DZISIEJSZY NUMER SKŁADA SIĘ Z 10 STRON

Nr. 45 | Sobota, dnia 15 lutego 1930 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

[illegible] NISTRACJA, [illegible] Nr. 15
Telefony: Redakcji 1[illegible] 1-06, Adminis[illegible]cji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

ZAMACH OPOZYCJI NA ARMIĘ

Powzięta wczoraj przez Komisję Wojskową rezolucja godzi w spoistość armji i podrywa zaufanie do jej zwierzchników

Poseł Kościałkowski (BBWR) zrzekł się przewodnictwa Komisji

Koresp. „Hasła" telefonuje z Warszawy:

Po skreśleniu 2 miljonów z funduszu dyspozycyjnego Minister Spraw Wojskowych na zwalczanie szpiegostwa, po umyślnem odwlekaniu ustawy o poborze rekruta Klub Narodowy wystąpił wczoraj z nowemi pomysłami, skierowanemi przeciwko armji i w sposób prowokacyjny podrywającemi autorytet jej zwierzchników.

Wczorajszy wniosek o wyborze Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania działalności komisyj sanitarnych wojskowych przy przenoszeniu w stan spoczynku oficerów armji czynnej wymierzony był pośrednio przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, spotkał się więc z należytą odprawę ze strony BBWR., którego przedstawiciele zaprotestowali przeciwko podrywaniu spoistość armji i zaufania do wyższych władz wojskowych.

Dyskusja była b. burzliwa.

Niestety, trzeźwe rozumowania członków Klubu BBWR. nie przekonało partyjników którzy, jak było do przewidzenia, po mętnych wywodach posła Liebermana uchwalili jego demagogiczną rezolucję:

Po takiem załatwieniu sprawy, przewodniczący poseł Kościałkowski zrzekł się przewodnictwa, nie mogąc brać odpowiedzialności za dalsze prace komisji.

Przebieg obrad

Sejmowa Komisja Wojskowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania

postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych

i wojskowych organów sanitarnych przy

przenoszeniu oficerów w stan spoczynku.

Referent poseł Osada, (Kl. Nar.) zaznaczył, że przenoszenie niektórych oficerów w stan spoczynku mija się z przepisami prawa i stwierdza, że minister Spraw Wojskowych jest za to odpowiedzialny.

Nad referatem posła Osady rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której poseł Trąmpczyński, podając przykłady, podniósł m. in. zarzuty, że komisje superewizyjne nie kierowały się rzekomo objektywnością lekarską, ale zwalniały zdrowych oficerów z wojska.

Poseł Burda (fr. rew.) oświadcza, że armja polska składała się z różnych elementów, tj. z oficerów 3 państw zaborczych, których ilość była dużo wyższa, aniżeli etat wojskowy przewidywał. Mówca twierdzi, że gdyby nie pozbawiano się nagromadzonego przez szereg lat zbędnego elementu, to wszyscy oficerowie, którzy wyszli już ze szkół wojskowych polskich nigdy nie mieliby możności awansowania. Mówca oświadcza się w konkluzji przeciwko wnioskowi Klubu Narodowego.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Kleszczyński i Birkenmeyer (BB) zajmujący podobne stanowiska, jak poseł Burda.

Poseł Harniewicz (Ch. D.) przyłącza się w imieniu swego klubu do wniosku Klubu Narodowego.

Poseł Lieberman (PPS.) twierdzi, że wybór komisji nie doprowadzałby do konkretnych rezultatów, bowiem minister Spraw Wojskowych może odmówić wyjaśnień, a wtedy — jego zdaniem — powaga Sejmu na temby straciła, proponuje więc uchwalenie rezolucji, dla której zredagowania prosi o przerwę.

Po przerwie poseł Lieberman zgłasza następującą rezolucję:

1) z uwagi na to, że według coraz bardziej rozpowszechniającej się opinji masowe przenoszenia oficerów z armji w stan spoczynku zostały w ostatnich latach dokonane w sposób krzywdzący i niezgodny z ustawą.

2) pokrzydzeni i żalący się oficerowie nie są dopuszczani do raportów przed ministrem Spraw Wojskowych.

3) niezgodne z ustawą przenoszenia w stan spoczynku obarczają skarb państwa — Sejm wzywa Rząd, w szczególności także ministra Spraw Wojskowych, aby tę sprawę masowych przenoszeń oficerów w stan spoczynku poddał rewizji w tym kierunku, iżby zażalenia zainteresowanych oficerów zostały zbadane i w wypadku stwierdzenia naruszenia ustawy, wyrządzona krzywda została usunięta.

W sprawie przedłożonej rezolucji przemawiał poseł Birkenmeyer, Mackiewicz, Kozłowski i Kleszczyński (BB), oświadczając się przeciwko niej i twierdząc, że rezolucja ta właściwie zgóry przesądza zarzuty nieprawidłowości przy komisjach superrewizyjnych i że powoływanie się na opinję publiczną jest fikcją.

W głosowaniu za wnioskiem Klubu Narodowego oświadczyło się 6 posłów, przeciwko zaś 15, za wnioskiem posła Liebermana 15, przeciwko 10.

Po uchwaleniu rezolucji poseł Snopczyński w imieniu klubu BBWR. oświadcza:

ŚWIADOMI TEGO, ŻE P. MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH CZUWA NAD PRAWIDŁOWOŚCIĄ FUNKCJONOWANIA PODLEGŁYCH MU ORGANÓW I MAJĄC DO NIEGO PEŁNE ZAUFANIE, CZŁONKOWIE BBWR. SĄ PEWNI, ŻE W RAZIE POTRZEBY NASTĄPI ZBADANIE TYCH SPRAW PRZEZ ODPOWIEDNIE ORGANA KONTROLNE. WNIOSEK POSŁA LIEBERMANA MUSZĄ PRZETO UWAŻAĆ ZA BEZPODSTAWNY I DLA DOBRA ARMJI SZKODLIWY.

Przewodniczący poseł Kościałkowski złożył do protokułu oświadczenie, stwierdzające m. in., że:

poraz pierwszy w dziejach parlamentu polskiego zaistniał wniosek wyłonienia Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej dla zbadania postępowania jednego z ministrów przy zwalnianiu urzędników państwowych. W ten sposób wniosek Klubu Narodowego, powołujący taką komisję z zakwestjonowaniem prawidłowości działania komisyj sanitarnych, złożonych z lekarzy, którzy składają przysięgę fachową uczciwego pełnienia swoich obowiązków, podrywa spoistość armji i autorytet władz przełożonych, zaś rezolucja posła Liebermana zgóry przesądzą słuszność przytoczonych przez Klub Narodowy zarzutów.

W tych warunkach poseł Kościałkowski musi uznać uchwałę większości komisji za szkodliwą dla wewnętrznej spoistości i zwartości naszej armji, a tem samem godzący w siłę obroną naszego państwa. Nie chcąc brać na siebie chociażby cienia odpowiedzialności za tego rodzaju uchwałę komisji wojskowej, poseł Kościałkowski na znak protestu składa stanowisko przewodniczącego.

Wobec złożenia mandatu przewodniczącego przez posła Kościałkowskiego, na wniosek posła Trąmpczyńskiego uchwalono zwołać następne posiedzenie na dzień 19 b. m. dla dokończenia porządku dziennego i wyboru przewodniczącego komisji.

Referentem wniosku posła Liebermana na plenum Sejmu wybrano posła Osadę (Klub Narodowy).

Mussolini u papieża

Terminu audjencji nie ustalono

Cita del Vaticano 14 lutego.

Według pogłosek tu krążących Ojciec Święty udzieli audjencji pierwszemu ministrowi Italji p. Benito Mussolnemu, który, jak wiadomo, dotychczas nie był przyjęty przez zwierzchnika kościoła katolickiego. W związku z tą audjencją został przyjęty na posłuchaniu ściśle prywatnem sekretarz partji faszystowskiej poseł do parlamentu August Turati. Pogłoskom tym nie zaprzecza się w sferach oficjalnych, nie udało się nam jednak otrzymać potwierdzenia. (PAT)

Sowiety chcą porwać

wielkiego księcia Cyryla

BERLIN, 14.II. „Rul" donosi, że monarchistyczni emigranci rosyjscy otrzymali od swych zwolenników w Rosji sowieckiej ostrzeżenie, GPU. równocześnie z porwaniem Kutiepowa uknuło plan porwania w. ks. Włodzimierza.

W. ks. Włodzimierz jest zaledwie 12-letniem dzieckiem, synem pretendenta do tronu rosyjskiego w. ks. Cyryla i uważany jest za specjalnie niebezpiecznego przez Sowiety, ponieważ na jego kandydaturze do tronu pogodzić się mogą oba odłamy monarchistów, t. zn. zwolenników Cyryla i w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Przez porwanie młodego księcia Sowiety chcą rozbić ruch monarchistyczny na emigracji.

ZAMACH BOMBOWY

na pociąg górnośląski

Katowice 14 lutego.

Wczoraj późnym wieczorem maszynista wozu Karol Starzyński z Chybia zauważył, że w czasie przejazdu pociągu ze stacji Bobre do Bytomia rzucono na parowóz przypuszczalnie z mostu, znajdującego się między temi stacjami, bombę. Bomba upadła na cylinder parowozu, lecz nie wybuchnęła, prawdopodobnie lont doznał uszkodzenia, nie dosięgając lignozytu, którym bomba była wypełniona. Bombę w kształcie rury żelaznej zauważono dopiero po przybyciu pociągu na dworzec w Bytomiu. Zawiadomione o tem władze niemieckie zabrały pocisk do zbadania. Dochodzenia w toku.

2-godzinna konferencja p. Prezydenta z p. premjerem

P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym wieczorem p. premjera Bartla i odbył z nim konferencję, która trwała około dwu godzin.

Skandal szpiegowski w Rumunji

Szef policji — na żołdzie czerezwyczajki

BERLIN, 14.II. Z Bukaresztu donoszą: Policja bukareszteńska wykryła sensacyjną aferę szpiegowską, przyczem stwierdzono, że w skandal ten wmieszany jest szef bukareszteńskiej policji politycznej Tibacu oraz kilku jego podwładnych.

Wszyscy oni pobierali stałe pensje od sowieckiej czerezwyczajki. Tibacu otrzymywał miesięcznie 20.000 lei. Pobory za grudzień i styczeń wypłacił aresztowanemu szpieg bolszewicki Caramana.

Jak wykazało dochodzenie Tibacu stale informował czekistów o zarządzeniach rumuńskich władz bezpieczeństwa. Afera przybiera coraz większe rozmiary.

Sprawca zamachu na prez. Estonji

został oddany pod opiekę rodziny

W wyniku obserwacji lekarskiej przeprowadzonej w szpitalu św. Jana Bożego, stwierdzono, iż 42—letni Józef Sieciński, który w poniedziałek wywołał zamieszanie podczas przejazdu naczelnika Estonji dr. O. Strandmana, jest chory umysłowo.

Na skutek starań rodziny — władze bezpieczeństwa wydały zezwolenie na zabranie Siecińskiego ze szpitala św. Jana Bożego, do domu pod opieką rodziny czego też dokonano w dniu wczorajszym.

Wobec stwierdzenia niepoczytalności Siecińskiego postępowanie karne przeciw niemu nie zostanie wdrożone.

Dyktatura w Jugosławji

będzie zlikwidowana w kwietniu

Białogród 14 lutego.

W jugosłowiańskich kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że wprowadzona przed rokiem przez króla Aleksandra dyktatura, będzie zniesiona w pierwszych dniach kwietnia, podczas obrad nad nowym budżetem.

Likwidacja dyktatury i wskrzeszenie rządów parlamentarnych będzie powierzone gabinetowi, na którego czele stanąć ma były minister Ninczicz.

Podatek od kapitałów

będzie zniesiony

Koresp. „Hasła“ telefonuje z Warszawy:

Z Min. Skarbu dowiadujemy się, iż w początkach kwietnia r. b. ukaże się rozporządzenie Min. Skarbu, znoszące podatek od kapitałów i rent z terminem ważności, obowiązującym wstecz od 1 stycznia 1930 roku.

Narady

nad ofertą Harrimana

Koresp. „Hasła“ telefonuje z Warszawy:

Wczoraj w Min. Robót Publicznych odbyła się konferencja prasowa, na której min. Matakiewicz oświadczył, że w sprawie oferty elektryfikacyjnej Harrimana toczą się czynione narady w łonie rządu, w których biorą udział wszyscy ministrowie. W kwietniu należy oczekiwać rozstrzygnięcia sprawy Harrimana.

Czarna śmierć

Katowice 14 lutego.

Dzisiejszej nocy na kopalni „Kleofas“ obsunęła się podpora, a spadające wskutek tego zwały węgla zasypały rębacza Tomasza Kuchtę, powodując jego śmierć. Zwłoki wydobyto. (PAT)

Klęska mistrza Polski

w zawodach narciarskich

Zakopane 14 lutego.

W piątek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrano bieg wjazdowy, który zakończył się niespodziewanie klęską mistrza Polski Bronisława Czecha. Klęska ta spowodowana została tem, że Br. Czech upadł na 30 metrze przed metą i stracił dużo czasu na powstanie.

Bieg rozegrano na dystansie około 1000 metrów Wyniki są następujące:

I. Suleja Władysław (S. N. P. T. T.) 7,19 sek.
II. Czech Bronisław (S. N. P. T. T.)
III. Marusarz Stanisław (S. N. P. T. T.)

CISZA W SEJMIE

DOPIERO W PRZYSZŁYM TYGODNIU NASTĄPI OŻYWIENIE

Korespondent „Hasła“ donosi z Warszawy.

Wczoraj w życiu politycznem jak i w samym Sejmie zapanowała cisza. Nic dziwnego Sejm wszak zakończył obrady nad budżetem. Obradują jedynie tylko komisje. Wczoraj obradowały komisje: wojskowa i konstytucyjna.

Dziś gmach Sejmu będzie świecił pustkami, aż znów nastąpi lekkie ożywienie w poniedziałek po południu wskutek dalszych obrad komisji. Zapowiedziane na dziś posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych zostało odroczone do wtorku.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane jest zgłoszenie projektu zmiany Konstytucji przez Centrum. Jak się dowiadujemy projekt ten łączny „Piasta“ i Ch. D. będzie zgłoszony we wtorek. Do projektu tego nie zgłosi udziału N. P. R. prawica, gdyż sprzeczny jest z jej programem.

Posłowie PPS-Frakcji zrzekają się

prawa korzystania z uprawnień nietykalności poselskiej

Koresp. „Hasła“ telefonuje z Warszawy:

Za przykładem B. B. W. R. w dniu wczorajszym klub parlamentarny Frakcji Rewelacyjnej ogłosił deklarację, stwierdzającą, że prawo nietykalności poselskiej nie może się posuwać tak daleko, by korzystając z niego, plwano i szarpano honor bądź to instytucyj rządowych bądź też poszczególnych osób.

Z tych względów Klub Frakcji Rewolucyjnej całkowicie solidaryzuje się z deklaracją B. B. W. R., że nie należy posłom uchylać się od dawania satysfakcji.

Demonstracje w Madrycie

Bezrobotni zdemolowali sklepy spożywcze

WIEDEŃ, 14.II. Z Madrytu donoszą, że od kilku dni odbywają się tam demonstracje bezrobotnych, których stolica Hiszpanji liczy około 20.000.

W dniu dzisiejszym około tysiąca bezrobotnych usiłowało demonstrować przed pałacem królewskim. Policja do demonstracji nie dopuściła.

W kilku punktach miasta rozbito sklepy z artykułami spożywczemi. (AW)

Bankructwo sowieckiej

misji handlowej w Estonji

TALLIN, 14.II. Od dłuższego już czasu rząd sowiecki likwiduje swoje interesy handlowe w państwach nadbałtyckich.

Wczoraj nadszedł rozkaz z Moskwy, aby urzędnicy misji handlowej w Tallinie natychmiast opuścili granice Estonji i udali się do Moskwy.

W związku z temi rozkazami wszystkie domy misji zostały sprzedane osobom prywatnym.

Hojna ofiara Forda

100 miljonów dolarów na wychowanie młodzieży

Amerykański król samochodowy Henry Ford oświadczył, iż zamierza poświęcić resztę swego życia i majątek w wysokości około 100 miljonów dolarów, wychowaniu młodzieży.

Postanowił więc przedewszystkiem zająć się technicznem i handlowem wykształceniem młodzieży dorastającej, twierdząc, że „bogactwo zobowiązuje do jaknajlepszego i właściwego użycia pieniędzy“.

Wielkie wrażenie wywołała w Nowym Jorku wiadomość, że Ford wypuszcza na rynek taksówkowy znowu większą ilość samochodów, obniżając jednocześnie taryfę taksówkową o 20 procent.

Wielomiljonowe

obroty P.K.O.

WARSZAWA, 14.II. Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w miesiącu styczniu rb. sumę 2 miljardów 86 miljonów zł. W dniu 31 stycznia liczba czynnych kont czekowych wynosiła 63.243 i wzrosła w ciągu stycznia o 804 konta. Kapitały na rachunkach czekowych wynosiły w dniu 31 stycznia rb. 184.253.323 zł. 89 gr. (PAT)

W Chinach wre

Pekin 14 lutego.

Gubernator prowincji Szan—Si—Ien Szan przesłał Czan — Kai — Szekowi telegram, w którym podkreśla opłakane stosunki, panujące w całych Chinach, proponując cofnięcie się wojsk obu stron. Istnieje przypuszczenie, że telegram ten jest ogniwem uzgodnionej przez poszczególnych generałów akcji skierowanej przeciwko Czangowi.

Szanghaj 14 lutego.

Niebezpieczeństwo wojny domowej trwa dalej. Siły generała Feng—Yua — Sianga posuwają się w dalszym ciągu przez prowincję Hu—Peh w kierunku Hankou. Rząd przeprowadza rekwizycję *statków, prawdopodobnie w celu użycia* ich do przewozu wojsk. (PAT)

Rząd niemiecki kupuje za 20 miljonów zboża

BERLIN, 14.II. Rząd Rzeszy przychylając się do wniosku ministra wyżywienia Dietricha, uchwalił celem utrzymania cen rynkowych na żyto, wyasygnować 20 milj. marek na zakup żyta, przeznaczonego do zamagazynowania.

Sprawy polsko-gdańskie

Koresp. „Hasła“ telefonuje z Warszawy:

Wczoraj min. Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski przyjął przedstawiciela senatu gdańskiego sen. Jewelowsky'ego, z którym odbył dłuższą konferencję w związku z panującemi różnicami w polityce gospodarczej między Gdańskiem a Polską. W wyniku konferencji postanowiono powołać specjalną komisję z przedstawicieli rządu polskiego i senatu gdańskiego dla ustalenia zasad współpracy bliższej między Polską a Gdańskiem.

Wstrząsy podziemne

na wyspie Psara

Ateny 14 lutego.

Na wyspie Psara dają się odczuć w dalszym ciągu wstrząsy podziemne.

Marsz. Piłsudski jako minister Spraw Wojsk.

Wódz Narodu, będący twórcą hasła o „wyścigu pracy“, daje swym trudem najlepszy przykład ogółowi.

Będąc od maja 1926 r. Ministrem Spraw Wojskowych poświęca się pracom nad organizacją wojska, poprawieniem skomplikowanego administrowania wielkiemi sumami wreszcie wyszkoleniem armji. O rezultatach mało wiadomo szerszemu ogółowi. Z natury rzeczy bowiem praca nad zagadnieniami wojskowemi prowadzona być musi w ciszy i w spokoju, a częstokroć osłaniać ją trzeba tajemnicą.

W tym stanie rzeczy sprawozdanie o rezultatach pracy Marszałka Piłsudskiego w tej dziedzinie tem bardziej zasługuje na uwagę, jeżeli pochodzi nie ze strony zbliżonej do Marszałka i jeżeli nie jest pisane przez oddanego mu człowieka, ale — przeciwnie, kiedy autorem takiego sprawozdania jest człowiek Marszałkowi Piłsudskiemu politycznie wrogi.

Takiem sprawozdaniem dysponujemy. Jest niem druk sejmowy Nr. 700, zawierający sprawozdanie jednego z przywódców Stronnictwa, posła Czetwertyńskiego, o budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych 1930/31 roku.

Sprawozdawca daje na wstępie przegląd działalności M. S. Wojsk. w ostatnich trzech latach i stwierdza, że „istotnie wydatki administracyjne na władze centralne uległy zmniejszeniu. W 1925-tym roku pracowało we władzach centralnych 1041 wojskowych i funkcjonarjuszów cywilnych, a w roku 1930 — 832 oficerów i funkcjonarjuszów“. A zatem postulat odciążenia pracy biurowej na rzecz pracy w linji jest przez Marszałka Piłsudskiego wprowadzany z planową, żelazną konsekwencją w życie.

A dalej: „Rozdzielenie funkcyj zakupów od czynności, ustanawiających plan tych zakupów da dalsze oszczędności personalne“. A więc i w tym kierunku widać konsekwentą celowość i programowe działanie.

O samej technice sporządzania budżetu M. S. Wojsk. — mówi poseł Czetwertyński: „Obecny preliminarz zawiera znacznie mniej tytułów wydatkowych. Dawniej było ich więcej i komisja budżetowa utyskiwała, że nie są one zgrupowane w pozycje, które stanowiłyby jedną całość. Dziś jest to dokonane. To daje jednolity obraz“.

Odnośnie wykonania budżetu znajdujemy słowa takie: „Ze sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa, oraz z uwag i z ustnie komisji budżetowej udzielonych wyjaśnień za ostatni rok wynika, że gospodarka wewnętrzna z każdym rokiem staje się lepsza. Wykonanie budżetu odbiega coraz mniej od preliminarza. Komisja budżetowa stwierdza również, że virement są rzadsze i dokonywane są na przewidziane wydatki, a nie na inne“.

Gospodarka pieniądzem publicznym w armji i celowość wydatkowania — mogą i winny być wzorem dla całości gospodarki państwowej.

Na tle stwierdzenia tych faktów, świadczących o racjonalnej gospodarce Ministerstwa Spr. Wojsk. - jakże mizernie wyglądają dziś głosy „ekonomistów“ endeckich, pozwalających sobie na „ironizowanie“ wypowiadanych przez Marszałka poglądów na kwestję budżetowania i racjonalnej gospodarki w resortach życia państwowego —?

Ale niedość na tem: — na tle tych niezbitych faktów, którym nie mógł zaprzeczyć nawet endecki referent spraw budżetu wojskowego, poseł Czetwertyński, — w jakże jaskrawem świetle stają „argumenty“ tegoż samego posła Czetwertyńskiego, który wbrew własnym stwierdzeniom... „uzasadniał“ skreślenie dwóch miljonów złotych z jednej z najważniejszych pozycyj wydatków wojskowych, z funduszu dyspozycyjnego, przeznaczonego na walkę ze szpiegostwem —?

Poseł Czetwertyński wydał tu mimowoli wyrok na całą sejmową większość opozycyjną, która wbrew przekonaniu, wbrew nakazom sumienia obywatelskiego, wbrew woli całego społeczeństwa, — jedynie „na złość“ Marszałkowi Piłsudskiemu po raz drugi obcięła fundusz walki ze szpiegostwem.

Społeczeństwo jednak wie, co o tem sądzić. W opinji ogółu — złośliwe, a nieliczące się ani z państwem, ani z armją „rozgrywki“ sejmowiczów doczekają się jeszcze bardziej zdecydowanego odporu, niż same słowa potępienia.

Stanisław P.

Polnische Wirtschaft

Głos uczciwego Niemca

Niemcy nalepiają nam (o ile chodzi o nasze zdolności organizacyjne i gospodarcze) ohydną pieczęć z napisem „Polnische Wirtschaft“.

Nazwa ta pokutuje od dziesiątków lat w umysłach niemieckich. Stworzyła ją perfidja i nienawiść wroga, operujące kłamstwem i oszczerstwem równie sprawnie, jak na polu bitwy trującymi gazami.

Z tem większem uznaniem należy powitać bezstronny głos Niemca, który patrzy, obserwuje i wyciąga logiczne wnioski.

Berlińska „Die Welt am Montag“ zamieszcza pod tytułem „Polnische Wirtschaft?“ list jednego z wybitnych przemysłowców ze Śląska niemieckiego. List o tyle znamienny, że pełen uznania dla „polskiej gospodarki“, którą w wielu wypadkach stawia Niemcom za przykład. Przytaczamy tu charakterystyczne ustępy tej publikacji:

„Na Wschodzie, wyrosło w naszych oczach nowe państwo, nowy kraj, który ma jednak podobnie, jak my tysiącletnią tradycję państwową. Co wiemy o nim? Nic, albo tyle tylko, co nam przyniosą tendencyjne depesze, charakteryzujące wszystkie tamtejsze wydarzenia jako „Polnische Wirtschaft“. Zapominamy przytem, że słowo to powstało, jako znamię polityczne epoki dawno już nieistniejącej, epoki, której obecne czasy w rzeczywistości niczem nie przypominają“.

A oto przykłady:

„Kolejnictwo, stos pacierzowy gospodarki państwowej, funkcjonuje bez zarzutu, zarówno w dziedzinie transportu towarów, jak i ruchu pasażerskiego. Przejrzyste rozkłady jazdy, niezwykła punktualność, wygodne wagony sypialne i restauracyjne, lokomotywy i wagony własnej konstrukcji. A przytem podnieść trzeba, że to całe kolejnictwo zbudowane być musiało od podstaw na gruzach, jakie pozostawiła wojna, inwazje i okupacja, a w dodatku klecone być musiało z trzech różnych, pod względem techniki i kultury systemów gospodarki“.

„System podatkowy i gospodarki skarbowej, mimo iż podobnie jak na Zachodzie, obciąża zanadto podatnika, zapewnił jednak Polsce normalny rozwój gospodarczy“.

„Wystawa poznańska, dała nam przykład znakomitej organizacji, co podnieść musieli krytycy niemieccy, bez względu na orjentację polityczną. Sprawną organizację, przypisywano zawsze gospodarce niemieckiej. Kto jednak głębiej wniknie w powojenne stosunki tam panujące, przekona się, że nie umiała się ona przystosować do powojennych warunków. Przez 40 lat nastawioną była na potrzeby wojny i wojska, a mimo to dała się ubiec na polu techniki wojennej przez amatorów w rzemiośle wojennem, jakimi byli Anglicy i Amerykanie. Było to wielkie rozczarowanie dla tych kół, które uważały, że Niemcy są w tym względzie mistrzami“.

Autor przechodzi następnie do spraw kulturalnych i podkreśla ogromne zrozumienie, jakie te sprawy znajdują w Polsce:

„Prawdziwe arcydzieła sztuki i autentyczne dywany perskie, albo wysokiej wartości kilimy są w przeciętnym domu inteligenta czemś zupełnie nieodzownem. Czy mógłby ktoś naprzykład uwierzyć w to, że w takiej Warszawie, czy Krakowie ludzie tłoczą się w kolejce przed wystawami sztuki?“

Troska o wychowanie młodego pokolenia, wybija w Polsce duże rezultaty. Szczególniej godnym uwagi jest wysoki poziom wykształcenia kobiet.

„Podczas, gdy w Niemczech zadawalniano się licealnem wykształceniem dla kobiet, w Polsce było to na porządku dziennym, że dziewczyna z domu inteligentnego zdawała maturę, a potem kształciła się dalej w jednem z tych miast uniwersyteckich, które jak np. Kraków mają przeszło 500-letnią tradycję centrum naukowego i historję tak samo starą, jak owe doskonałe w swoim wykończeniu pomniki artystycznej kultury: Wawel, bibljoteka Jagiellońska albo Klasztor Jasnogórski“.

„Wykształcony Polak włada conajmniej trzema językami i jest wskutek tego w stanie wyrażać się zupełnie swobodnie nietylko w języku ojczystym, ale także w niemieckim i francuskim. Wykształcenie fachowe nie stoi może na tym samym poziomie, co w Niemczech, ale w dobrem i złem tego słowa znaczeniu“.

„Kultura nie jest równoznaczna z asfaltem i kanalizacją. Czy jest na świecie naród, który po katastrofie wojny i inflacji, mordów i zniszczenia wykaże takie zapotrzebowanie na książki i taką żądzę wykształcenia i wykaże ją przytem w najszerszych warstwach społeczeństwa!“

Może ten trzeźwy sąd Niemca obezna nanego z naszą kulturą i z naszem życiem otworzy wreszcie oczy tym kołom niemieckim, dla których „Deutschand über alles“ jest nietylko hasłem, ale i faktem dokonanym.

PRZEGLĄD PRASY

TYDZIEŃ TRZEŹWOŚCI.

Zastanawiając się nad efektem tygodnia trzeźwości, widzi się rezultaty nikłe, marne, małe.

„Kurjer poranny“ pisze:

O tegorocznym „tygodniu“ powiedzieć można, że zaznaczył się powstaniem Związku uprzywilejowanych koncesjonarjuszów wódczanych, który dn. 9 b. m. odbyli zjazd organizacyjny przy udziale 63 delegatów ze wszystkich województw. Ci nie zasypiają gruszek w popiele...

Zaznaczył się również wzrostem liczby pijaków w rowach, który podwójnie pili z litości nad sobą i na złość abstynentom.

BOGACTWA POLSKI.

Pierwszy raz w Polsce niepodległej uderzyła „Gazeta warszawska“ w bęben, którego tony nie jątrzą. Wywody autora przytaczamy z przyjemnością:

Polska — to bogaty nędzarz .Bogaty, bo posiada jakieś 19 miljonów hektarów ziemi ornej — i to niekiedy bardzo urodzajnej, około 4 miljonów hektarów łąk, 9 miljonów ha lasów, prawda, niesłychanie mocno przetrzebionych, ale miejscami pozostawionych jeszcze wartość pierwszorzędną i poszukiwanych tak w kraju, jak i poza jego granicami. Bogaty, bo został wyposażony w liczne zasoby kopalniane, o których tu mówić nie będę, gdyż są one znane każdemu dziecku szkolnemu; bo posiada niezły klimat, liczną i pracowitą ludność, poważne zaczątki przemysłu, jako — tako, rozwiniętą sieć komunikacyjną, — słowem — bo posiada wszystkie warunki właściwe rozwoju gospodarczego. Dość powiedzieć, że jeden z amerykańskich znawców spraw gospodarskich utrzymuje, jakoby Polska pod względem owych warunków zajmuje pomiędzy państwami całego świata siódme, a pomiędzy państwami Europy trzecie miejsce.

I zgodnie z prawdą stwierdza autor, że obok pracy, energji i przedsiębiorczości brak nam pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy.... Pierwszy raz nie wini „Gazeta Warszawska“ o zastój życia gospodarczego „pułkowników“ BB i ideę pomajową.

MYSZUGE.

Lwowski organ sjonistyczny „Chwila“ przeszedł pod sztandar „Gazety warszawskiej“ i przyjął jej metody judzenia i pendzlowania prawdy na czarno. Nie posiadając inteligencji wygów dziennikarskich organu narodowego, daje się wyprowadzać w pole i podaje trefne pogłoski za prawdę. Ostatnio zanotował:

W późniejszych godzinach wieczornych lansowano w kołach politycznych pogłoskę, następującą: Mianowicie opowiadano wśród posłów, że B. B. przy trzeciem czytaniu ma głosować przeciw budżetowi.

Czy „Chwila“ wierzy, że czytelnik taką strawę będzie uważał za rybkę z bułką? Nie! Nawet czytelnik „Chwili“ nie jest tak naiwny!

JĘK BÓLU...

Katowicka „Polonja“ żali się na cenzurę.

Pismo nasze stokilkadziesiąt razy padło ofiarą cenzora. W walce o wolność prasy kroczyliśmy na czele frontu i w walce tej ponieśliśmy wielkie ofiary, szczególnie, że cenzor katowicki odznaczał się nadzwyczajną czujnością i gorliwością.

Nie była to walka o wolność prasy, lecz rzucanie się z pięścią, pałką i karczemnem słowem na Rząd. Soczystość wyrażeń „Polonji“ znalazłoby jedynie rywali w spelunkach portowych lub w feljetonach Adolfa Nowaczyńskiego.

W—ski.

Cały świat chrześcijański

protestuje przeciwko zbrodniom sowieckim

Berlin 13 lutego.

Kardynał Faulhaber wygłosił w Monachjum kazanie, w którem nawiązując do znanego wystąpienia Ojca św. i zilustrowawszy stosunki kulturalne i wyznaniowe w Rosji sowieckiej zapytał czy Niemcom gospodarcze i polityczne stosunki z Rosją zapieczętowały usta.

Naród niemiecki nie powinien sprzedawać swej duszy i swego honoru za cenę rosyjskich kopalń miedzi.

Zachodnio — europejska kultura nie może zginąć w bagnie bolszewickiego barbarzyństwa.

Kwestja rosyjska jest żywotnym problemem całej Europy i całego świata.

Niemcy nie powinny dłużej milczeć.

Mowa kardynała komentowana jest przez komunistyczną prasę niemiecką jako wezwanie do mocarstw kapitalistycznych do zorganizowania wyprawy krzyżowej przeciw Sowietom.

Przesyłanie gazu na odległość w Polsce

Węgiel już oddawna przestał być wyłącznie matrjałem opałowym, ale stał się poważnym surowcem chemicznym. Przerabiają go gazownie i koksownie, otrzymując obok gazu świetlnego, szereg cennych produktów ubocznych, jak koks, amoniak, benzol i związki chemiczne... Ponadto zaczęto od niedawna poddawać węgiel destylacji, otrzymując płynne paliwa, jak naftę, benzynę i inne węglowodony.

Z tem zagadnieniem wiąże się ściśle sprawa przesyłania gazu na daleką odległość. Już w roku 1895 koksownie amerykańskie zaopatrywały miasta w gaz, w roku 1900 powstało podobne połączenie w Szwajcarji w St. Margareten, w Niemczech powstało w roku 1926 specjalne towarzystwo „A. G. für Kohlenvertung“, które rozporządza już dzisiaj całym gazem zagłębia reńsko-westfalskiego i olbrzymią kilkusetkilometrową siecią rozdzielczą.

Jak ta sprawa przedstawia się u nas, w Polsce? Gazownie produkują u nas rocznie około 180 mijl. metr. sześć. gazu, koksownie rozporządzają po odliczeniu własnego rozchodu 257 milj. metr. sześć. gazów ziemnych nie z węgla, ale wprost z ziemi wydobywających się (przy ropie naftowej w Galicji około 450 milj. metr. sześć). Chodziłoby więc w pierwszym rzędzie o wykorzystanie tej nadwyżki, którą dysponują nasze koksownie na Śląsku. Koksowni mamy 9, z czego 4 są w hutach, a 5 na kopalniach. 60% wyprodukowanego gazu zużywają one na miejscu, 40% należałoby rozprowadzić w przeciwnym razie te zapasy gazu się zmarnują. Sprawa ta staje się wprost naglącą wobec tego, iż koksownie ulegają modernizacji, będą więc produkowały znacznie więcej gazu i miały jeszcze większe nawyżki.

Decydującym czynnikiem przy organizowaniu przesyłania gazu na odległość są koszta urządzenia i transportu. Zdaniem inżyniera Warszawskiego z Katowic z przesyłanego na odległość gazu nie mogłyby korzystać zakłady przemysłowe, gdyż cena jego w promieniu 100—150 klm. wynosiłaby 3.5 grosza za metr. sześć., a zatem przekraczałaby koszta wyprodukowania w samym zakładzie. Nadawałby się zato doskonale dla miast, dla gazowni miejskich, leżących na tym obszarze, zakreślonym promieniem 100 klm. Jest tam 15 gazowni (10 w woj. śląskiem i 5 w krakowskiem); są one obecnie znacznie przeciążone i chętnie kupiłyby około 60 milj. metr. sześć. dla przewidywanego przy obniżeniu ceny wzrostu konsumcji. Jest to jednakowoż zaledwie 25% nadwyżki, którą dysponują koksownie.

Zdaniem wspomnianego wyżej fachowca niema mowy o jakiejś centralnej gazyfikacji większego obszaru, zaś warunki rentowności pozwalają jedynie na współpracę koksowni z najbliższemi zakładami przemysłowemi Śląska.

Z poglądem inżyniera Warszawskiego nie zgadza się cały szereg innych znawców w tej dziedzinie. Dyrektor Konopka np. wystąpił z tezą, iż przykład rentowności gazociągów w Nadrenji pozwala przypuszczać, iż również i w Polsce będą się one opłacały, a jako dowód przytoczył fakt, iż huta Wolfgang przystąpiła do budowy pierwszego gazociągu, który ma biec aż do Częstochowy.

Męskie słowa Ojca Św. poruszyły zagranicę

Prasa o orędziu Papieża

Wystąpienie Ojca św. przeciw bolszewikom nie przebrzmiało bez echa.

Cała prasa zagraniczna podaje Komentarze i uwagi w sprawie prześladowania chrześcijan w Rosji sowieckiej. Szczególnie gorąco wita orędzie papieża „Morningpost“ i zapowiada, że kościół anglikański ogłosi w najbliższym tygodniu oficjalny protest przeciw barbarzyńskim prześladowaniom chrześcijan w Rosji.

Moskiewskie gazety zajmują się również tą sprawą i twierdzą, że ani protest Papieża, ani protest całej nawet Europy nie zmieni nawet na jotę sowieckiego systemu zupełnej likwidacji wyznań religijnych.

W sprawie tej zabrał głos również Rykow, który czyniąc aluzje do protestacyjnych zebrań w całej Europie, i do uwalniającego wyroku w sprawie fałszerzy bolszewickich czerwieńców, twierdzi, że wszystkie państwa całego świata przy gotowują się systematycznie do wojny przeciw sowietom.

Jak z opinji angielskiej „Morningpost“ wynika obudziło się wreszcie sumienie angielskie, a ogół społeczeństwa Wielkiej Brytanji ocenia trzeźwo niebezpieczeństwo bolszewickie, zagrażające wszystkim ludom i wszystkim religjom.

10-letni bohater

Na torfowiskach w folwarku Roszkowo (pow. rypiński) bawiła się gromadka dzieci, używając ślizgawki. — Nagle 10-letni Henryk Wiśniewski wpadł w przerębel i zaczął tonąć. Widząc to reszta dzieci uciekła w popłochu. Pozostał tylko 10-letni Zbigniew Samulczyk. Nie tracąc przytomności, malec chwycił znajdującą się w pobliżu gałąź i podał ją tonącemu, chcąc go w ten sposób wyratować. Ale śliska gałąź wysunęła się z rąk Wiśniewskiego i chłopiec znów zanurzył się pod wodę.

Wtedy mały Zbigniew, nie zważając już na grożące jemu samemu niebezpieczeństwo, chwycił tonącego kolegę za rękę i z wielką trudnością wyciągnął go na ląd. Gdy ze wsi nadbiegła pomoc, Wiśniewski był już uratowany.

Uniwersalna roślina

W angielskich kołach przemysłowych wielkie zainteresowanie wywołało ostatnio powstanie poważnego przedsiębiorstwa, mającego eksploatować wyhodowaną drogą szeregu szczepień i krzyżowań roślinę, posiadającą wręcz nadzwyczajne właściwości. Roślina ta, nazwana „brotex“, rośnie bardzo szybko, gdyż w ciągu półtora roku osiąga wysokość 2½ — 3 metrów i grubość do 25 cm. Nie wymaga ona specjalnie żyznej gleby ani odpowiednio łagodnego klimatu. Z jednego akra, czyli ¾ morga zasadzonego tą rośliną można uzyskać 1.692 klg. włókna, nadającego się do przeróbki na nici jedwabne, 5.450 kg. miazgi, nadającej się do wyrobu lepszych gatunków papieru, oraz 2378 kg. nasienia, z którego otrzymuje się wyborny olej pastewny dla bydła. Dotychczasowe doświadczenia z tą niezwykłą rośliną dały podobno świetne wyniki. Można o tem zresztą sądzić na podstawie nazwisk osób, które stanęły na czele przedsiębiorstwa, mającego eksploatować „brotex“; na czele figurują b. kanclerz Richard Horne i lord Selbourne.

PHILIP MACDONALD — Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 32

— Więc pan zgodził się nam pomagać, panie Gethryn! Wspaniale! Zna pan asystenta Lucasa, ale pana Thwaitesa nie. Pułkownik Gethryn — pan Thwaites!

Mały człowieczek, utopiony w głębi skórzanego fotelu, skinął głową. Antoni zwrócił uwagę na jego chytre oczy i pewność siebie, i oddał ukłon prawie niedostrzegalnie. Główny komisarz kręcił się gorączkowo po gabinecie.

— Proszę, siadaj pan. Gdzie panu najwygodniej. Może tu przy biurku? Dobrze. Ramię panu nie przeszkadza? O, tak będzie wygodnie. Pamiątka z wojny? Coś poważnego? Nie? Doskonale. Doskonale.

Usiadł na swojem poprzedniem miejscu, nawprost gości. Antoni siedział naprzeciwko, Lucas stał koło kominka, świeżo poznany Thwaites rozpierał się w skórzanym fotelu. Gospodarz zakasłał lekko i zaczął:

— Więc — wezwałem pana w związku z zamordowaniem Lines-Bowera... Lucas powiedział mi, że pan od samego początku nieoficjalnie... tego.... Co? Doskonale. Naturalnie nie przyjmujecy z zasady amatorów, ale pan to co innego. Zwłaszcza po sprawie Hoode'a. Panie Thwaites, pamięta pan, jak to było. Kapitalny majstersztyk. Prawda, że pułkownik służył w tajnym wywiadzie. Tak?

Płynął potok słów. Thwaites zdawał się drzemać. Lucas okazywał pewne zdenerwowanie. Antoni dziwił się i czekał.

Doczekał się prędzej, niż się spodziewał. Charters opanował się nieco i stał się prawie sobą, t. j. dość sprytnym i bardzo doświadczonym żołnierzem.

— Więc — o co nam idzie, panie Gethryn. Chcielibyśmy, żeby pan nam pomagał w charakterze o f i c j a l n y m , nie prywatnym-amatorskim. Sytuacja stanie się wtedy wyraźna. Widzi pan, tak jak rzeczy stoją, nie mamy pana właściwie w ręku. Rozumiem, że to jest bądź co bądź formalność i że pan zrobi dla nas wszystko, co się da zrobić. Co? Widzi pan, idzie właśnie o tę formalność. Naturalnie, urzędowy punkt widzenia. Idzie o to, żeby nie było „postronnych“. Rozumie pan? Zrobi pan to dla nas?

— Dlaczego nie? — odparł Gethryn. — Bardzo mi to pochlebia. Ale —

— Jakie „ale“? Co za „ale“? Proszę, mów pan! Antoni uśmiechnął się.

— Och, nie rozumiem poprostu, dlaczego wam tak na tem zależy.

— Co? Nie rozumie pan? Powiedziałem przecież, że — urwał i rzucił jedno spojrzenie w stronę skórzanego fotelu. — Yard tak się zapatruje na tę sprawę i — Skórzany fotel dał znać o sobie chuchaniem.

— Tak, tak! — rzucił niecierpliwie. Głos jego nie podobał się Antoniemu w jeszcze wyższym stopniu, niż wygląd. — Tak, tak! Ale w tem jest coś więcej niż policyjny punkt widzenia. I dlatego właśnie ja tu jestem obecny. — Wyprostował się i zwrócił twarzą do Antoniego. — Idzie przedewszystkiem o jak największy pośpiech. Nie możemy dopuścić do tego, żeby ta sprawa wlokła się długo. M u s i być wyświetlona w możliwie krótkim czasie. I — pochylił się ku przodowi, potrząsając wskazującym palcem — bez hałasu, bez wielkiego rozgłosu. Rozumie pan? Krótkie śledztwo, ograniczone do rzeczy z a s a d n i c z y c h. Bez wywlekania na wierzch brudów, bez grzebania się w błocie. To jest w razie, jeżeliby się coś takiego wykryło. Tylko rzeczy zasadnicze i szybko. Nadewszystko pośpiech. — Uderzył pięścią w poręcz fotelu. — Pośpiech i jeszcze raz pośpiech. Skończył z tem raz, możliwie pocichu. — Ućkwił w detektywie małe oczki, jakby chcąc mu narzucić hipnotycznie swoją wolę. — Rozumie pan?

Ale Antoni patrzył na swoją cygarniczkę.

— Pozwoli pan, że zapalę? Dziękuję — rzekł Charters.

Zapalił papierosa, notując w myśli spostrzeżenie, że dygnitarz zaczerwienił się jak burak, a Lucas, którego wargi poruszały się bezgłośnie, przeniósł pałający wzrok na czubek potarganej głowy Thwaitesa. Antoni zaciągnął się dwa razy dymem i rzekł:

— Tak, tak, pana rozumiem? Zdaje się, że tak. Powtórzę w skróceniu to, co mi pan powiedział. Nie chce pan, żeby się ta sprawa przeciągała. Chce pan, żeby się rozstrzygnęła możliwie szybko. Dalej życzy pan sobie, żeby do wiadomości publicznej dostało się jak najmniej szczegółów. Chce pan, żeby kogoś aresztować — prędko — odrazu — i powiesić. Kogoś winnego — o ile się da. Domaga się pan, aby kupy błota czy brudu pozostały na boku nierozgrzebane, cokolwiekby się pod niemi kryło.. Czy dobrze to ująłem? Pozostaje mi tylko prosić o wyjaśnienie dwóch punktów.

Thwaites patrzył na detektywa takim wzrokiem jakby się obawiał, że z niego drwi.

— Mów pan! — rzekł.

— Pierwszy jest łatwy — odpowiedział Antoni — i ma swoje źródło w mojej kompletnej ignorancji spraw politycznych. Drugi — dużo trudniejszy, bo jak dotąd robi pan z niego prywatną tajemnicę. Pierwszy brzmi: kim pan właściwie jest? Drugi — jakie stanowisko zajmuje pan wśród tammanistów X czy w niebie, czy może tu i tu jednocześnie?

Thwaites zerwał się na nogi, wtulił głowę w wąskie ramiona i zaciął rozdygotane wargi. Twarz i szyja spłonęły mu szkarłatem.

— Mój Boże! — wyjąkał bezradnie i rzucił się zpowrotem na fotel.

Antoni palił spokojnie papierosa. Rozległo się stłumione chrząknięcie Lucasa i zaraz potem gwałtowny wybuch śmiechu generała-porucznika, sir Rigby Witherspoona Chartersa, głównego komisarza policji londyńskiej.

Raz zacząwszy, śmiał się dłuższy czas jak szalony, zupełnie tak jakby spaliwszy za sobą mosty, chciał się nacieszyć łuną pożaru. Po chwili otarł łzę, ściekającą po czerwonym policzku i rzekł:

— Sam pan tego chciałeś, Thwaites! Sam pan tego chciałeś!

Mały, jak się mogło zdawać, nie był zdolny ani poruszyć się ani odezwać. Zapadło milczenie, przerywane co raz słabnącemi stopniowo wybuchami śmiechu głównego komisarza.

— Widzi pan — rzekł uprzejmie Antoni — ja naprawdę nie orjentuję się w sytuacji.

Słowa te podziałały na Thwaitesa jak ostroga. Zerwał się ponownie z fotelu, porwał kapelusz i laskę i podążył szybkim krokiem ku drzwiom. W progu odwrócił się jeszcze i rzekł drżącym, ochrypłym głosem

KRONIKA

LUTY. **15** SOBOTA.

DZIS: Faustyna
JUTRO: Juljanny

Ws. słońca g. 7 m. 5
Zachód „ g. 16 m. 34

Ws. księżyca g. 10 m. 5
Zachód „ g. 3 m.

Nabożeństwa w kościołach katolickich

Nabożeństwa niedzielne w kościołach katolickich — jak zwykle.

Nabożeństwa w kościołach ewangelickiej w języku polskim

W niedzielę dnia 16 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Trójcy ogodz. 12-ej w poł. pastor Kotula, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Dietrich.

Pierwszy motyl tegoroczny

Na temat: „Czy tegoroczna wiosna będzie łagodna?" — pisano już bardzo dużo, mówiono jeszcze więcej.

Jedni twierdzili, że po łagodnej zimie musi być łagodna wiosna, drudzy byli innego zdania.

Poruszając tę sprawę komunikujemy o fakcie, który szalę zwycięstwa może przechylić na stronę proroków wczesnej i ciepłej wiosny: oto — przybyli wczoraj do naszej redakcji chłopcy, przynosząc z sobą schwytanego motyla kapustnika - bielinka.

Owad, mimo wczesnej, jak na niego, p[illegible] czuł się znakomicie i wypuszczony [illegible]ść pomknął w przestworza, nie przejmując się tem, że to dopiero połowa lutego.

Straszny wypadek na Starym Rynku

Na Starym Rynku jeden z woźniców, chcąc okazać szybką jazdę począł smagać konie batem, wskutek czego poniosły one i woźnica nie mógł wstrzymać przestraszone widocznie zwierzęta.

W tej samej chwili

przechodziły przez jezdnię dwie kobiety

i dostały się pod wóz, którego koła silnie pokaleczyły.

Wezwano pogotowie, które obie ofiary kawalerskiej jazdy Rojzę Lajnbergier oraz Surę Birnbaum

odwiozło do szpitala,

a woźnica zdołał zbiec. (b)

Odczyt prof. J. K. Targowskiego

Jutro, t. j. w niedzielę, dn. 16 lutego r. b. o godz. 12 m. 30 w poł. w sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 123 staraniem Komitetu budowy pomnika ks. Skorupki w Łodzi odbędzie się odczyt prof. J. K. Targowskiego p. t. „Kapłan katolicki w walce o Niepodległość Polski".

Wiadomość o tym odczycie wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców naszego grodu.

Bal na rzecz Harcerstwa Polskiego

Bal na rzecz Harcerstwa Polskiego odbędzie się w sobotę dnia 22 lutego b. r. w salach Hotelu „Manteuffel", ul. Zachodnia 45. Komitet Balowy pod przewodnictwem pani generałowej Małachow skiej przygotowuje mnóstwo atrakcyj, między innemi wybór królowej Balu. Zaproszenia na Bal wydaje względnie wysyła Sekretarjat Związku Harcerstwa Polskiego ul. Ewangelicka 9. (tel. 134—91) codziennie od godz. 9-ej do 13-ej i od 16-ej do 19-ej.

Łódzki posag

„Posag, drogi mój zięciu, mogę dać
[niewielki:
Dwa tuziny protestów 1 cztery
[wekselki"...
— Nic nie szkodzi — zięć rzecze —
[tylko dla okrasy,
Dodaj mi jeszcze bilet do Redutę
[Prasy!

NA MARGINESIE OBRAD RADY MIEJSKIEJ

Zarzuty opozycji — Dowcip pana wiceprez. Wielińskiego — Galerja -- wyrazem opinji

Bez przesady można powiedzieć, że sprawa budżetu, jest jednocześnie

kwestją zaufania.

Szczególnie dziś kiedy zagadnienie gospodarcze oskrzydliły życie polityczne, umiejętność rzeczowego i realnego zestawienia budżetu jest sprawą pierwszorzędnej wagi. To samo dzieje się w sejmie wobec rządu, to samo w łódzkiej radzie miejskiej wobec magistratu.

O ile jednak opozycja sejmowa wpadła w szał skreślania poszczególnych pozycji i obcinania budżetu, o tyle opozycja miejscowa ustosunkowała się

rzeczowo

wobec zamierzeń preliminarzowych magistratu.

Przyszli na posiedzenie ludzie, którzy mają inne zapatrywania polityczne niż obecna większość, przyszli jednak nie z tendencją wygłaszania demagogicznych przemówień aby popisać się przed publicznością na galerji. Nie było tej

frazeologji,

jaką uprawiała PPS. za czasów poprzedniej kadencji, a którą wczoraj zademonstrowali r. Lichtensztajn w „Bundzie" i r. Potkański w PPS.

Opozycja przyszła z szeregiem argumentów. Radny Wojewódzki wykazał, iż magistrat prowadzi bezplanową gospodarkę, że nadwyżka budżetowa jest nierealna, że na 24 milj. budżetu, 18 miljonów nie ma pokrycia, że magistrat zgodził się pokryć

jezdnię asfaltem,

przedewszystkiem dlatego, iż czyni to na kredyt, wystawiając zobowiązania, których terminy przypadają na okres nowej kadencji.

Na to wszystko wiceprezydent Wieliński zrewanżował się przedewszystkiem przypomnieniem dowcipu o pewnej dziewczynie, z którą narzeczony nie chciał się ożenić, bo mu się jej nos nie podobał.

— Stary dowcip

— odpowiedziano p. wiceprezydentowi z ław opozycji.

Stary i pozbawiony już emocji z powodu zbyt częstego używania.

W dalszej replice wskazywał p. Wieliński przedewszystkiem na to, że ciężkie warunki finansowe całego kraju odbiły się również na Łodzi.

Wogóle kryzys ekonomiczny jest dla panów prezydentów

puklerzem,

którym się osłaniają przed wszelkiemi ciosami opozycji. W odpowiedzi na wszelkie zarzuty, zawsze między innemi wyrazami słyszymy słowa: ciężkie położenie finansowe, kryzys gospodarczy, ogólna pauperyzacja i t. d.

Ale właśnie taka sytuacja powinna przyczynić się do tendencji oszczędnościowych, a nie w kierunku przekroczeń budżetowych w stosunku do roku ubiegłego.

Tymczasem jak to wykazał r. Wołczyński, w samym wydziale budownictwa

przekroczono budżet

o 600 tys. złotych.

Takich zarzutów nie można odeprzeć wątpliwej wartości dowcipem, lub tylko stwierdzeniem, iż magistrat wywiązał się dobrze z włożonych nań przez wyborców obowiązków.

Na takie argumenty

reaguje

nawet galerja, co można było stwierdzić wczoraj siedząc w loży prasowej.

Skończyły się już górne deklamacje przed widzami, które dawniej zyskiwały aplauz.

Dziś publiczność przysłuchująca się obradom nie jest już jednoosobowa, jak to było z początkiem kadencji. Szeregi zwolenników zmalały. Strona przeciwna zdobyła sobie licznych sympatyków. A tego lekceważyć nie można. To jest

znak czasu,

znak, który zaważy na szali nowych wyborów.

J.

Dworce autobusowe w Łodzi

Nowy krok do europeizacji miasta

Sprawa budowy dworców autobusowych w Łodzi należy do najbardziej palących. Jeśli Kraków, Kielce i inne mniejsze ośrodki rozwiązały tę sprawę pomyślnie, należy przypuszczać, że i Łódź na to zdobyć się potrafi.

Dzięki inicjatywie Urzędu Wojewódzkiego poczęto wreszcie o tem poważnie myśleć.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu

zatwierdzony został projekt

koncesji na budowę i eksploatację w Łodzi centralnych dworców autobusowych, która nadaną zostanie przez miasto Związkowi Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Koncesja ta udzielona zostanie na lat 20 i po upływie tegoż terminu przedsiębiorstwo z całkowitym majątkiem nieruchomym i ruchomym przechodzi na rzecz miasta. Miastu przysługuje również prawo przedterminowego wykupu całego przedsiębiorstwa za odszkodowaniem, wynoszącem niezamortyzowaną część kosztów wszystkich urządzeń, ruchomości i nieruchomości.

Koncesjonarjusz obowiązany jest wybudować

narazie jeden dworzec,

przyczem budowa ta winna być podjęta nie zwłocznie po zatwierdzeniu koncesji przez władze nadzorcze. W miarę rozwoju ruchu autobusowego koncesjonarjusz obowiązany będzie wybudować dalsze dworce.

Każdy dworzec powinien posiadać odpowiednie pomieszczenie dla wszystkich agend i czynności, związanych z jego przeznaczeniem, a między innemi: dla biura informacyj, sprzedaży biletów, przechowalni bagażu, bufetu, fryzjerni, umywalni, magazynu materjałów pędnych i części zamiennych dla autobusów i t. d. Dworce autobusowe będą posiadać natryski do mycia autobusów, instalacje do odkurzania i dezynfekcji autobusów, sygnalizacje świetlne i dzwonkowe dla oznajmiania przyjazdu i odjazdu oraz specjalne urządzenia przeciwpożarowe.

Wybudowania dworców autobusowych przyczyni się niewątpliwie

do usprawnienia komunikacji autobusowej

istanowić będzie poważne udogodnienie dla korzystających z tej komunikacji.

Należy sobie w interesie ogółu życzyć, by budynek projektowany zmaterjalizował sie jak najprędzej!

Dokąd zdążamy?

Zamiar otwarcia szkoły bezreligijnej w Polsce

Ofensywa bolszewicka, pragnąca ludowi odebrać religię i uczynić z niego zwierzę, przeciska się wszelkiemi szparami na Zachód. Rubel i obłąkańcza agitacja żerują na ciele państw cywilizowanych i usiłują zapłatać w swe sidła i Polskę.

Organizacja bezbożników w Polsce „Polski Związek Myśli Wolnej" przystąpił do zorganizowania współdzielni szkolnej, której celem będzie otwarcie pierwszej szkoły antyreligijnej w Polsce. Szkoła ta według projektów będzie na trzech grupach udziałowców: pierwszą stanowić będzie Polski Związek Myśli Wolnej, drugą nauczycielstwo, wykładające w szkole, a trzecią rodzice uczniów.

Statut spółdzielni oddany został do zalegalizowania. Spółdzielnia projektuje nabyć na ten cel jedną ze szkół prywatnych w Warszawie. Projekt powyższy bezbożników polskich sprzeciwia się Konstytucji, która głosi, że w szkołach prywatnych i państwowych dla młodzieży do lat 18-tu nauka religji jest obowiązkowa.

Nowa interpretacja

pojęcia „zużycia"

Przy stosowaniu ulg w podatku przemysłowym od obrotu, ze sprzedaży wydobytych przez siebie surowców i towarów własnej produkcji innym przedsiębiorstwom przemysłowym, dla dalszej przeróbki lub zużytkowania tych towarów, dotych czas w myśl zarządzenia Min. Skarbu, urzędy skarbowe stały na stanowisku, że przez „użycie" należy rozumieć zniszczenie produktu lub takie zmienienie jego kształtów w czasie produkcji dalszej.

Rozpatrując sprawę pewnej firmy, w kwestji śrub i nitów żelaznych, zużytych jako umieszczone w całości maszyn bez jakiejkolwiek zmiany form, nie podlegały zastosowaniu ulgi, Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że zużycie materjału w spornym wypadku, w sensie art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Zużycie bowiem w myśl przepisów tego artykułu, wbrew zapatrywaniom władz skarbowych, nie wymaga zmiany form nabytego przedmiotu, ani też przekazania go, o ile chodzi o towary zużyte do dalszej produkcji. Jeżeli więc przedsiębiorstwo zużyło nabyte nity i śruby do łączenia części swych wyrobów, to tem samem nity te uległy zużyciu i przestały one istnieć w pierwotnej swej formie. (w)

Trzy posiedzenia rady w przyszłym tygodniu

Prezydjum Rady Miejskiej postanowiło odbyć w przyszłym tygodniu trzy posiedzenia Rady celem ukończenia spraw budżetowych.

Posiedzenia odbędą się w poniedziałek, wtorek i czwartek i jest nadzieja, że w ciągu tych trzech dni ukończona zostanie debata szczegółowa, oraz trzecie czytanie budżetu wraz z ostatecznem głosowaniem. (b)

O drugą połowę gratyfikacji

Magistrat dotychczas jeszcze nie wypłacił swym pracownikom drugiej połowy gratyfikacji t. zw. trzynastej pensji, co wywołało wśród pracowników niezadowolenie.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej uda się w najbliższych dniach specjalna delegacja związków do prezydenta miasta z prośbą o polecenie szybkiego wypłacenia reszty owego dodatku. (b)

Otwarcie Wystawy antyalkoholicznej

Jak się dowiadujemy, w sali kilka Oświatowego otworzona zostanie wystawa antialkoholowa, zorganizowana przez warszawskie tow. przeciwalkoholowe „Trzeźwość".

Wystawa pod kierunkiem p. Mikołaja Skiby otwarta będzie przeszło dwa tygodnie i zwiedzać ją będą prócz osób prywatnych również wycieczki dziatwy szkół średnich i powszechnych.

Na wystawie zgromadzone zostaną materjały, tyczące się skutków alkoholizmu i przebiegu walki z alkoholem przyczem wygłaszane będą odczyty na temat szkodliwości alkoholu dla ludzkości wogóle, a dla młodzieży w szczególności. (b)

Komunikaty

ZAPISY DO SEKCJI SPORT. PRAC. RZEMIEŚLNICZYCH.

Sekcja Sportowa Zjednoczonych Pracowników Rzemieślniczych, zawiadamia, cowników Rzemieślniczych, zawiadamia, że przyjmuje zapisy codziennie od godz. 7 do 9-ej wieczór w lokalu własnym Piotrkowska 238.

Zarząd.

* * *

OSTRZEŻENIE!

Do mieszkań katolików zaglądają wysłannicy sekt protestanckich i proponują nabycie książek, broszur i pism, podając się za kolporterów katolickich. Tytuły kolportowanych książek, broszur i pism także wprowadzają w błąd, albowiem częstokroć są zapożyczone z wydawnictw katolickich.

Ostatnio wysłannicy sekt kolportują wśród ludności katolickiej broszurę p. t. „Na Misję! — Numer dziękczynny za zebrane plony" — podając je ludności, jako wydawnictwo katolickie.

Wobec powyższego ostrzegamy katolików przed siewcami protestantyzmu i jednocześnie prosimy ogół katolików diecezji Łódzkiej, by od każdego proponującego im nabycie książek żądali legitymacji z Naszego Sekretarjatu.

Sekretariat Diecezji Łódzkiej.

Walka z klęską pożarów

Województwo wydało szereg zarządzeń zmierzających do wytępienia plagi nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

W związku z nieustającą plagą pożarów Pan Wojewoda wydał rozporządzenie o zapobieganiu pożarów, które zawiera szereg ważnych przepisów, dotyczących obchodzenia się ludności z ogniem z materjałami łatwopalnemi. Zabronione zostaje przenoszenie ognia odkrytego w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarskich, wyrzucanie gorącego popiołu na miejsca otwarte, palenie tytoniu w salach teatralnych, w salach widowiskowych, widowniach kinematograficznych, palenie tytoniu w stodołach, gumnach, stajniach, oborach, na strychach oraz w warsztatach obrabiających drzewo, składach materjałów łatwopalnych. W wyżej wymienionych miejscach i lokalach nie wolno używać światła o płomieniu otwartym.

Szczególnej uwadze ludności poleca się przepis zabraniający pozostawiania dzieci w budynkach przy rozpalonych ogniskach bez dozoru osób odpowiedzialnych i przepis zabraniający używania nafty, benzyny lub innych łatwopalnych płynów do rozpalania ognia w paleniskach pieców i kuchni.

Osobny przepis reguluje sprawy spalania śmieci i odpadków, i rozpalania ognisk po wsiach. Palenie ognisk sztucznych, puszczanie rakiet, fajerwerków, w pobliżu osiedli wiejskich dozwolonem będzie tylko za uprzedniem zezwoleniem zarządu gminy i za zawiadomieniem najbliższej straty pożarnej.

Dalsze przepisy regulują obowiązki ludności ze względu na niebezpieczeństwo pożaru i podczas akcji ratowniczej, nakładając na ludność obowiązek alarmowania w wypadku zauważenia pożaru mieszkańców zagrożonego osiedla, władzy miejscowej i straży [illegible]j. Mieszkańcy gmin wiejskich [illegible]ni są spieszyć na ratunek z wszelkimi posiadanemi środkami przeciwpożarowemi i ratunkowemi, i są obowiązani na wezwanie właściwych władz do wzięcia udziału w akcji ratowniczej.

Właściciele nieruchomości, na której chociażby jeden budynek pokryty jest materjałem łatwopalnym, obowiązany jest stale posiadać po 1 wiadrze, siekierze, łopacie i tłomnicy, przeznaczonych wyłącznie do celów przeciwpożarnych. Niezależnie od rodzaju pokrycia dachów właściciele każdych 10—ciu sąsiadujących z sobą budynków mieszkalnych oznaczonych w poszczególnych osiedlach przez władzę gminną, obowiązani są utrzymywać stale w miejscach dostępnych 4 bosaki, 4 wiadra, 1 topór i 1 trąbkę (bekadło), przeznaczone wyłącznie do celów przeciwpożarowych.

Specjalne przepisy dotyczą obowiązków władz gminnych o organizowaniu akcji ratowniczej i nakładają na nie obowiązek corocznego przeglądu wraz z władzami miejscowej straży ogniowej wszystkich narzędzi i urządzeń wyżej wymienionych, i sprawdzania jak najczęstszego czy ludność stosuje się do powyższych przepisów, za nieprzestrzeganie których nakładane będą wysokie kary.

Kobieta czy zwierzę?

Matka pozostawiła nagie i bose dziecko w polu

Onegdaj na polach wsi Katarzynów, tuż pod Koluszkami, grupa pracowników kolejowych, zdążająca do pracy,

znalazła zwłoki chłopca

w wieku około dwóch lat, w lichym odzieniu i boso, który ze względu na brak wszelkich śladów zewnętrznych obrażeń, zmarzł wskutek braku dostatecznego ubrania.

Powiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenie, w czasie którego ustalono, że zmarłym jest Kazimierz Łukasiak, 2-letni syn wdowy Łukasiakowej Józefy, zamieszkałej we wsi Katarzynów, która pozostając bez pracy i środków do życia, starała się

za wszelką cenę pozbyć dziecka,

które był jej ciężarem, a które pozatem przeszkadzało jej w uzyskaniu służby i powtórnem wyjściu zamąż. Ustalono pozatem, że Łukasiakowa znęcała się nad własnem dzieckiem i biła je motyką, a nawet obuchem siekiery po nogach, oraz głodziła, nie dając pożywienia po 2 dni.

Ostatnio uplanowała sobie dogodne pozbycie się dziecka bez odpowiedzialności, zabrała je z sobą bose do Koluszek a w polu pozostawiła na zimnie,

gdzie zmarzło.

Łukasiakowa po dokonaniu bestjalskiego czynu zbiegła w stronę Łodzi i dotychczas jej nie odszukano. (w)

—oOo—

Wiadukt na Kilińskiego zostaje zniesiony!

Doniosła konferencja

W siedzibie zarządu kolejowego węzła łódzkiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawiciela kolei p. Dąbrowskiego, oraz ławnika Izdebskiego, inż. Josta i inż. Heina.

P. Dąbrowski oświadczył przedstawicielom miasta, że władze kolejowe dążą do ułatwienia dostępu do dworca fabrycznego przez zniesienie szeregu składów u zbiegu ulic Skwerowej i Składowej, przyczem składy te przeniesionoby na Polesie Widzewskie, gdzie ma stanąć dworzec centralny.

Obecny dojazd do dworca jest nieestetyczny i nie odpowiada wymaganiom ruchu przeddworcowego wobec czego należy sprawę tę szybko załatwić, co zależne jest również od samorządu łódzkiego, któremu sprawa ta również leży na sercu.

Według planów władz kolejowych, po zniesieniu szeregu składów uzyska się duży plac na ul. Skwerowej, dzięki czemu można będzie utworzyć szerokie jezdnie i chodniki, oraz kwietniki dla nadania estetycznego wyglądu całemu obszarowi przed dworcem.

W odpowiedzi przedstawiciele miasta przyjęli propozycję kolei do wiadomości lecz podkreślili, że są to tylko środki tymczasowe, zaradcze, a wybrnięciem z sytuacji może być tylko budowa dworca centralnego, o czem tyle już mówiono i duży nacisk kładł samorząd na tę sprawę od kilku lat.

Następnie p. Dąbrowski zapewnił przedstawicieli miasta, że wiadukt kolejowy na ul. Kilińskiego zostanie zniesiony najpóźniej w czerwcu r. b. i w lipcu ulica Kilińskiego odzyska normalny wygląd, oraz zniknie ostatnia przeszkoda dla uruchomienia komunikacji tramwajowej na ul. Kilińskiego.

Wiadomość tę przedstawiciele miasta przyjęli z zadowoleniem i zarząd kolei ma wkrótce nadesłać magistratowi projekt planu rozszerzenia dojazdu do dworca fabrycznego celem szybkiego zrealizowania tych planów. (b)

Zjazd naczelników urzędów skarbowych w Łodzi

W dniu wczorajszym jak to już donosiliśmy rozpoczął się dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych z całego województwa łódzkiego.

Zjazd otwarty został w salach reprezentacyjnych Izby Skarbowej Łódzkiej, przez Prezesa p. Towarnickiego, przy współudziale specjalnego delegata Ministerstwa Skarbu oraz naczelnika wydziału drugiego Izby p. Sidorskiego.

Obrady rozpoczęto wygłoszeniem referatów odnośnie usprawnienia działalności urzędów skarbowych, a następnie omówiono szereg wątpliwych interpretacyj rozporządzeń wykonawczych Ministerstwa Skarbu, dotyczących wymiaru podatków.

Zjazd potrwa przez dwa dni i zakończony zostanie w dniu dzisiejszym. (w)

Statut „Komunalnej Kasy Oszczędności“ został zatwierdzony

Na wczorajszem posiedzeniu Magistrat zatwierdził w trzech czytaniach „Statut“ Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łodzi“.

Statut powyższy podlega zatwierdzeniu Rady Miejskiej i władz nadzorczych.

Afera poborowa

Wśród szeregu osób poszlakowanych o udział w łódzkiej aferze poborowej o której donosiliśmy jest lekarz wojskowego szpitala okręgowego Nr. 4, kapitan Lipiński.

Sprawę jego w związku z ogromną ilością materjału odwlekano długo, jednak jak się dowiadujemy obecnie ustalono ostateczny termin rozprawy na dzień 6 marca 1930 r.

Obronę kapitana Lipińskiego, wnosić będzie mec. Biłyk. (w)

Konferencja w sprawie udogodnień przy instalacji nowych radjoapar.

W związku z zainstalowaniem stacji radjonadawczej w naszem mieście, dziś o godzinie 10—ej rano w Łódzkim Starostwie Grodzkim odbędzie się konferencja pod przewodnictwem Starosty p. Dychdalewicza.

Konferencja została zwołana specjalnie d. omówienia szeregu spraw, dotyczących udogodnień przy eksploatacji radjoaparatów, uregulowanie handlu aparatami radjowemi, tudzież unormowaniu formalności przy instalacji aparatów radjowych celem ułatwienia mieszkańcom miasta korzystanie z audycyj nowej stacji radjonadawczej. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), E. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

B. Wojskowi ubezpieczają się w P. K. O.

W związku z wzmagającą się akcją oszczędnościowo — ubezpieczeniową wśród byłych wojskowych Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny urządza dnia 16 lutego o godz. 11—ej w lokalu przy ulicy 6—go Sierpnia 2, Wojewódzką konferencję referentów ubezpieczeniowych, poszczególnych Związków wchodzących w skład „Federacji“ dla ustalenia jednolitego planu akcji. Kierownictwo akcji spoczywa w rękach wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego „Federacji“ p. Rayskiego i kierownika Oddziału P. K. O. w Łodzi p. Piecha.

Wieczór Klubowy u Handlowców

Związek Zawodowy Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) urządza w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 19-ej piąty z rzędu wieczór klubowy dla członków Związku i osobiście przez członków wprowadzonych gości.

W niedzielę dnia 23 b. m. Związek urządza bal kostjumowy dla dzieci, połączony z szeregiem miłych niespodzianek, po balu zaś, o godzinie 20-ej odbędzie się zwykły wieczór klubowy.

Słodki cukier przynosi gorzką zgubę

Złodziejaszki kolejowe w policyjnej sieci

Władze policyjne wpadły na trop szajki kolejowych złodziei, którzy za teren swych operacyj obrali stację Łódź—Kaliską.

Na skutek częstych skarg zarówno dostawców, jak i odbiorców, o brakach w przesyłkach kolejowych, władze śledcze

zarządziły ścisłą obserwację,

która w wyniku doprowadziła do wykrycia i ujęcia sprawców kradzieży.

Oto w dniu wczorajszym o godzinie 7-ej rano, gdy nadszedł pociąg towarowy załadowany różnemi towarami, przeznaczonemi dla Łodzi, w czasie wyładowywania stwierdzono, że w sposób tajemniczy

znikło z ładunku 12 worków cukru.

Władze kolejowe porozumiały się z władzami policyjnemi, które wydelegowały odpowiednie siły dla przeprowadzenia dochodzenia, pod kierownictwem kierownika VI komisarjatu policyjnego aspiranta Dawidowicza.

W toku dochodzenia ustalono, że około dworca kręcił się znany dobrze policji łódzkiej

złodziej - recydywista Jakubowicz Hersz,

który prowadził jakieś konszachty z dwoma innemi osobnikami, o podejrzanym wyglądzie.

Funkcjonarjusze policyjni podążając w ślad za Jakubowiczem, zauważyli, że ten skierował się na ulicę Łagiewnicką, gdzie wszedł do domu pod Nr. 13.

Podążając za nim, policjanci stwierdzili, że udał on się do znanej meliny złodziejskiej, utrzymywanej przez pasera Adlera Chaima.

Wówczas obsadzono posterunkami cały dom i postanowiono przeprowadzić rewizję w melinie.

Wkraczającym do mieszkania policjantom, rzuciły się natychmiast w oczy leżące

na podłodze 10 worków cukru,

których złodzieje nie zdążyli jeszcze ukryć.

Natomiast dwa worki zginęły w tajemniczy sposób.

Wobec przytłaczających dowodów winy, Jakubowicza i Adlera aresztowano i przewieziono do aresztu przy Urzędzie Śledczym w Łodzi.

Badani przyznali się do winy i ujawnili nazwiska dalszych współuczestników kradzieży no kolei Łódź—Kaliska.

Na skutek zeznań

zarządzono dalsze aresztowania,

pozostałych członków szajki. Są to Grynbaum Chaim, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 13, Grynbaum Uszer zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 20, oraz Wierzchowski Chaskiel zamieszkały przy ulicy Piwnej 46.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego III rewiru miasta Łodzi.

Dalsze dochodzenie prowadzi Urząd Śledczy. Znalezione 10 worków zwrócono prawym właścicielom. (w)

Etat dla nauczycieli

miejskich szkół średnich

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono zaliczyć nauczycieli miejskich szkół średnich w poczet miejskich pracowników etatowych.

Ogółem ustalono 58 etatów nauczycieli skich w następujących szkołach: Gimnazjum Piłsudskiego, Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego im. E. Estkowskiego, Żeńskiego Seminarjum Nauczycielskiego im. A. Szycówny, Miejskiej Szkoły Handlowej i Miejskiej Szkoły Pracy.

Pracownikiem etatowym będzie mógł zostać nauczyciel szkół miejskich, jeżeli obok kwalifikacyj, wymaganych od wszystkich pracowników miejskich, posiada przepisane odnośnemi ustawami kwalifikacje nauczycielskie i jeżeli program szkolny przewiduje odpowiednią ilość godzin przedmiotu, do którego nauczania nauczyciel ma kwalifikacje.

Zgodnie z art. 41 pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich, nauczyciel etatowy może być przeniesiony z jednej szkoły do innej lub zatrudniony w kilku szkołach, o ile w jednej nie będzie dłań dostatecznej liczby godzin zajęć, względnie może być zatrudniony i w innych instytucjach miejskich.

W wypadku przejęcia szkoły przez państwo etatowym nauczycielom tej szkoły nie przysługuje prawo do ustawowego wymówienia ani do przewidzianej pragmatyką odprawy.

Klucz partyjny magistratu łódzkiego

Memorjał Związku „Praca“ w sprawie pracowników sezonowych

Polski Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca“ wystosował do Magistratu łódzkiego memorjał, który bez zmian i komentarzy podajemy. Treść jego najwymowniej oświetla sprawę.

Zgodnie z § 24 umowy zbiorowej jak również i § 4, o płacach w umowie zbiorowej dotyczącej rzemieślników i robotników sezonowych, która została zawarta w r. 1929 pomiędzy Magistratem m. Łodzi z jednej strony a Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca“, z drugiej strony, uważamy takowy za wygasły, ponieważ sezon definitywnie r. 1929 został zakończony, prosimy zatem Magistrat m. Łodzi, o przystąpienie do zrewidowania umowy zbiorowej na 1930 r., przesłania jednocześnie formularza, celem zapoznania się z takowym, oraz zwołanie konferencji w tej sprawie pomiędzy Magistratem m. Łodzi — a Związkami zawodowemi w terminie do dn. 1 marca 1930 r.

Nadmieniamy, że ponieważ niektóre Wydziały stosują t. zw. „klucz partyjny“ jak np. Wydział Budownictwa, czyniąc w ten sposób monopol na robotników „swoich“, Związek nasz, oświadcza, iż tego rodzaju metody, przyjmowania robotników na roboty publiczne, będzie jaknajenergiczniej zwalczany i domagać się będzie, angażowania robotników za pośrednictwem P. U. P. P.

W tabeli płacy Związek nasz, wytęży wszystkie wysiłki, aby robotnikom sezonowym p. wyższono stawki o 15 proc. t. j. 11 zł. 62 gr. dziennie. — Stanowisko to motywujemy tem, że okres pracy robotników sezonowych trwa zaledwie od 5 do 6 miesięcy w roku, co przez cały ogólny rok wyraża od 2 i pół do 3 dni w tygodniu.

Taki stan w warunkach, jakie stosowały Władze miejskie wobec robotnika sezonowego, wytwarza z polskiego proletarjatu — grupę nędzarzy — podczas okresu zimowego. Z samych zaś zasiłków funduszu bezrobocia, trudno robotnikowi utrzymać rodzinę, częstokroć składającą się od 5 do 8 osób.

Prosimy zatem Magistrat m. Łodzi, o uwzględnienie postulatów zgłoszonych przez nasz Związek i potraktowanie ich w sposób rzeczowy.

Przerażające odkrycie chłopa

Dziecko w dole kloacznym

W dniu onegdajszym przybył do Łodzi ze wsi Retkinia pod Łodzią chłop wraz z wozem asenizacyjnym i po wybraniu nieczystości z posesji przy ulicy 6 - go Sierpnia 7 zawiózł je do swej zagrody.

Nazajutrz podczas polewania pola nieczystościami zauważył jakąś paczkę przywiezioną wraz z nieczystościami.

Po odpakowaniu takowej dokonał strasznego odkrycia, a mianowicie w zawiniątku znajdował się trup kilkumiesięcznego dziecka w stanie rozkładu.

O strasznem swem odkryciu chłop zawiadomił posterunek policji, który zkolei zawiadomił tutejszy urząd śledczy, celem wszczęcia na miejscu dochodzenia i wykrycia sprawczyni zbrodni dzieciobójstwa. (p)

Nie pomógł tydzień prohibicyjny

Pijany kmiotek bezcześci mogiłę powstańców 1863 r.

We wsi Sędziejowice, w powiecie Łaskim, w dniu wczorajszym zdarzył się wypadek znieważenia krzyża, którego dopuścił się mieszkaniec wymienionej wsi Józef Ignacy Modzelewski.

We wsi tej, tuż pod lasem znajduje się

mogiła powstańców z roku 1863

którą dziwnym zbiegiem okoliczności uchroniono przed zniszczeniem moskali.

Mieszkańcy wsi własnym sumptem wystawili na mogile krzyż, który tam stoi od kilku lat.

W dniu wczorajszym Modzelewski będąc w stanie pijanym, zbliżył się do krzyża, który najpierw zanieczyścił, a następnie pochwyciwszy silnie,

wyrwał go z ziemi

i rzucił do przydrożnego rowu. O ohydnym czynie mieszkańcy wsi zawiadomili posterunek policji państwowej, skąd wydelegowano funkcjonarjusza dla przeprowadzenia dochodzenia, przyczem Modzelewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu. (w)

GIEŁDA

Warszawa 14-go lutego.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary St. Zjedn. 8.87 i pół — 8.87.
Gdańsk 173,34.
Londyn 43.36. i pół
Nowy Jork 8.903.
Nowy Jork 8,921.
Paryż 34.94.
Praga 26,39 i pół.
Szwajcarja 172.10.
Stokholm 239.17.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,87 i jedna czwarta — 8.87 i pół. Rubel złoty 4.67.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 126.99 — 125,75; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 79,75 — 79,90; 5 proc. konwersyjna 51,00 — 52,00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161,68).

AKCJE.

B. Polski bez kup. 162.50 — 161.50.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe.

TEATR I SZTUKA

TEATRY

Teatr Popularny: — Nasza żonusia.
Teatr Miejski: — Cyjankali“.
Teatr Kameralny: — Dzień październikowy.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Hrabia Monte Christo II Serja.
Casino: — Bezbożne dziewczę.
Czary: — Ostatnie przygody Tarzana.
Corso: — Zemsta szaleńca.
Era: — Biała księżna z Moskwy.
Grand — Kino: — Zadatek na szczęście.
Luna: — Czterech djabłów.
Mimoza: — Ostatni romans.
Odeon: — Bunt kawalerów.
Palace: — Listy Nieznajomej.
Przedwiośnie: — Szlakiem hańby.
Resursa: — Zakazane godziny.
Raj: — Klub czarnej ręki.
Splendid: — Follies.
Słońce: — Trędowata.
Syrena: — Zapomniane twarze.
Uciecha: — Pat i Patachon i wieloryb
Wodewil: — Bunt kawalerów.
Venus: — Rekord Toma Mixa.
Zachęta: — Gałganek

—0—

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w sobotę o godz. 8,30 premjera pełnej przezabawnych sytuacji i powikłań farsy Haapwoda „Nasza żonusia“ w doskonałej interpretacji Bronisławy Bronowskiej, Wernisówny, Waszyńskiej, Dębicza, Góreckiego, Horowicza, Skoniasińskiego. Reżyserja St. Dębicza.

Niedziela dwa razy i dni następne powtórzenie „Naszej żonusi“.

„KOT W BUTACH“.

Dziś, sobota o godzinie 4 po południu i w niedzielę o godz. 12 w południe wielka atrakcja dla dzieci: barwna, wesoła, urozmaicona śpiewami i tańcami oraz karnawałem dziecięcym bajka Tatarkiewiczównej i B. Hertza „Kot w butach“ w R. Górowskim w roli tytułowej. Bilety w cenie od 50 gr. do 1,50 przyczem osoba kupująca bilet może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

Dziś, sobota o godz. 8,30 wiecz. i w niedzielę o godz. 4—ej pop. i 8,30 wiecz. stylowa tragedja Fryderyka Schillera „Intryga i miłość“

TEATR KAMERALNY.
Traugutta 1.

PREMJERA „DNIA PAŹDZIERNIKOWEGO“.

Dziś sobota o godz. 8,30 premjera głośnej trzy-aktowej sztuki Jerzego Kaizera „Dzień październikowy“. Dzięki swoim problemom psychologicznym, fascynującej treści i wielkiej sile dramatycznej głośny ten utwór należy do najlepszych, w przebogatym dorobku dramatycznem znakomitego autora „Gazu“ i „Romansu zeszytowego“.

W popisowych rolach I. Faleńska, I. Kozłowska, M. Melina, W. Scibor i Wł. Staszewski. Reżyserja: Michała Meliny.

Niedziela wieczorem i dni następnych powtórzenia „Dnia październikowego“.

Prasowa premjera w poniedziałek.

Ostatnie dwa powtórzenia „Kochanka Pani Vidal“
po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 4,30 p. p. po raz ostatni doskonała komedja Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal“.

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Praca nad zorganizowaniem „Wielkiej Reduty Artystycznej“ urządzanej przez zespół artystów Teatru Kameralnego w sali Filharmonji dnia 22 lutego dobiega końca. Komitet przygotowuje cały szereg atrakcji i niespodzianek by zabawa ta stała się prawdziwem clou tegorocznego karnawału. Bilety do nabycia w kancelarji Teatru Kameralnego i cukierni Gostomskiego.

TEATR MIEJSKI.
„RZEŹ“

Dziś w sobotę o godzinie 4 popołudniu i jutro w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem.

„CYJANKALI“.

Dziś w sobotę o godzinie 8.30 wiecz. „Cyjankali“.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK“.

Jutro w niedzielę o godzinie 4 popołudniu po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk“ w reżyserji i inscenizacji L. Schilera z M. Zniczem w roli tytułowej.

„NARZECZONA W GARSONIERZE“

„Narzeczona w garsonierze“ — świetna komedja Middletona i Oliviera, pełna niesamowitych przygód, wchodzi już we środę.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piortkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

KINO „ODEON“ „WODEWIL“
„BUNT KAWALERÓW“

Obecny program „Odeonu“ i „Wodewilu“ to brawurowa komedja, pełna werwy i humoru z kapitalnemi Zygfrydem Arno, który jako komik groteskowy jest bezkonkurencyjny. Dzielnie mu sekundują przemiła i młodzieńcza K. Nagy utalentowana, o miłej twarzyczce „gwiazdeczka“ oraz niemniej sławny uwodziciel serc wdowich Albert Paulig.

Farsa, poprzedzająca „Bunt Kawalerów“ jest idealnem uzupełnieniem tytułu filmu, maluje bowiem złe losy człowieka, obciążonego małżeństwem i teściową.

Ilustracja muzyczna jak zwykle bez zarzutu.

KINO „CAPITOL“
„SEN O MIŁOŚCI“

Jest to pierwszej jakości dramat miłosny na tle tragedji dwojga ludzi: pięknej tancerki i przystojnego księcia, który dla dobra kraju — mając zostać królem — zwalcza w sobie płomienną miłość do ukochanej. Temat przewyższa barwnością i oryginalnością wszystkie dotychczas widziane obrazy erotyczne, akcja jest wprost frapująca i przemawia do głębi uczuć. Wystarczy nadmienić, że oparto ją na głośnej sztuce p. t. „Adrienne Lecouvreuer“ Gwarancją za wysoki poziom obrazu jest nazwisko reżysera — Freda Niblo.

Trudno nie wspomnieć o aktorach. Otóż główne role odtwarzają przepiękną Joan Crawford, uznana za aktorkę najbardziej w urodę wyposażoną przez naturę, oraz piękny i przystojny Nils Asther.

—o—

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM POLKIEGO RADJA
na sobotę, dnia 15-go b. m.:

WARSZAWA: 11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05 — 13.10 Muzyka gramf. 15.20—15.45 O szkołach—uzdrowiskach. 15.45 Kącik Artyst. 16.15 — 17.15 Muzyka. 17.45 Słuchowisko dla młodzieży. 19.25 — 19.40 Płyty gramof. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.15 Feljeton p. t.: Publiczność widziana z estrady. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton p. t.: Wesele na kolonji. 23.00 — 24.00 Muzyka tanecz.

KRAKÓW: 11.15 — 12.30 Jubileusz Akad. Koła Art. miłośników dram. klasycz. 15.00 Transm. z Warszawy. 16.15 — 16.40 Lekcja ang. 16.40 — 17.15 Konc. gramof. 17.15 — 17.40 Odczyt p. t.: „W rocznicę stracenia Szymona Konarskiego. 17.45 Transm. z Warsz. 19.25 — 19.50 Przegląd polityki zagr. 20.05 — 20.25 Reminiscencje z ekranu. 20.30 Transm. z Warsz. 20.00 — 23.00 Transm. z Warsz, 23.00 24.00 Muz. tan.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00 Konc. gramofonowy. 16.45 — 17.05 Kurs ang. 17.05 — 17.25 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 17.25 — 17.45 Gawęda harcerska 17.45 — 18.45 Słuchow. dla młodzieży. 19.00 — 19.15 Odczyt p. t.: Świat książek. 19.15 — 19.30 Aud. dla żołn. 19.30— 20.00 Interludjum muz. 20.00 — 20.15. Gaw. reporterska. 20.15 — 20.30 Ze świata kobiece- Muz. gramof. 24.00 — 02.00 Konc. nocny. go. 20.30 — 22.00 Muz. lekka. 21.15 — 24.00

KATOWICE: 12.05 — 13.00 Koncert gramofonwy. 16.20 — 17.10 Koncert gramof. 17.45 — 18.45 Słuchowisko dla młodzieży. 19.05 — 18.30 Z. Tyszel: Od zaślubin Polski z Bałtyku ku przyszłości. 19.30 — 19.55 Z dziedziny fizyki — O widzeniu.

DO CZYTELNIKÓW *ak*

Na skutek licznych próśb naszych abonentów, począwszy od dnia dzisiejszego podawać będziemy programy radjowe z góry za dwa dni, aby tym sposobem ułatwić korzystanie z programów czytelnikom zamiejscowym.

REDAKCJA.

Czasopisma

KOBIETA WSPÓŁCZESNA Nr. 7.

Wyszedł z druku Nr. 7, — tygodnika „Kobieta Współczesna“ na treść którego złożyły się następujące prace: „Prace Polek na III, Kongresie Pedagogicznym w Genewie“ — Inż. Ryszard Wójtowicz, „O żywą sztukę Kościelną” — Jankowska-Orynżyna, „Dziewczyna z Plamą na Twarzy“ — Paul Leppin, „Anna Edes”— Desider Kosztolany i (przekład z węgierskiego J. G. M.), „Opowieść bez nazwy“ — Donn Byrne — (autor. przekład z angielskiego St. Kuszelewskiej), „Trzeci list z Fezu” — Fr. Olesińska, „Sztuki Plastyczne“ — N. Samotyhowa, „Egzotyczna Tancerka” — J. M., „Cień Frani z Foksalu“ — Irena Jabłowska, „Z Teatrów” — Z. P., „Wśród książek“ — Cz. Wojeńska, „Z kina” — I. J., „Życie i Praca“, „Z szerokiego świata”. —

M. Orlow. Materjałoznawstwo i chemji. Str. 122. Nakładem Łódzkiej Księgarni „Czytaj“.

Podręcznik ten, obejmujący całokształt nauki materjałoznawstwa i chemji, stanie się pożyteczną pomocą dla uczniów szkół zawodowych dokształcających, oraz rzemieślniczo - przemysłowych. Również nadaje się doskonale do użytku praktycznego. Pisany przystępnie, jasno, nienagannym językiem — powinien wyprzeć inne przestarzałe podręczniki.

HASŁO GOSPODARCZE

Projekt pomocy finansowej dla eksportu łódzkiego

Warunki w jakich obecnie dokonywuje się eksport polski, a w szczególności eksport łódzki wymagają niewątpliwie naprawy. Łódź wobec specyficznego braku gotówki, zaniechać musiała ekspansji na zewnątrz. Fakt, iż wielu przemysłowców łódzkich oddaje pod zastaw przędzę do banków wzamian za krótkoterminowe pożyczki, mówi samo za siebie i nie wymaga komentarzy. Rynek wewnętrzny jest za słaby by móc rozwiązać w sobie problem wywozu. Pomoc dla Łodzi musi przyjść z zewnątrz, ze strony państwa w formie kredytów eksportowych. Ta rzecz dojrzała już w łonie rządu. Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dn. 5 b. m. wniesienie do Sejmu projektu ustawy o funduszu eksportowym.

Potrzeba utworzenia takiego funduszu staje się tem silniejsza, że z jednej strony odczuwają ją kupcy, zajmujący się obecnie wywozem, z drugiej zaś — fundusz eksportowy zainteresuje wywozem tę część kupiectwa, która obecnie z braku płynych środków finansowych, nie może sobie pozwolić na handel z zagranicą.

W dzisiejszych warunkach handlu światowego punkt ciężkości każdej niemal tranzakcji spoczywa w okolicznościach zwanych warunkami płatności.

Stosunki układają się w ten sposób, że odbiorca wymaga coraz dłuższych kredytów. Tymczasem wysoki koszt kredytu w państwie eksportującem uniemożliwia w wielu wypadkach sprzedaż towaru zagranicę.

Obok kwestji taniości kredytu, który przy wywozie musi być z konieczności tańszy, niż w obrotach wewnętrznych, istnieje jeszcze decydująco ważna w całokształcie akcji finansowania eksportu kwestja ryzyka, związanego z udzielaniem kredytu zagranicznym odbiorcom towaru.

Państwo, jako czynnik niewątpliwie zainteresowany we wzroście eksportu, przez sam fakt wywozu towarów, jak i ze względu na szereg objawów wtórnych, głęboko sięgających w życie gospodarcze kraju — musi zabiegać o utworzenie odpowiedniego aparatu pomocy finansowej dla wywozu. Forma pomocy douszczać winna nietylko wykluczenie zysku, lecz nawet ewentualne straty, które państwo w interesie dobra ogólnego musi niekiedy ponieść.

Taki właśnie punkt widzenia przeważa obecnie u czynników kierujących polityką gospodarczą w państwach zachodnio-europejskich.

Skutkiem bezpośrednim tej polityki było powołanie do życia organizacyj rządowych funduszów eksportowych w Anglji, później w Belgji, Niemczech, Austrji, Danji, Francji, Hiszpanji i Szwecji, a ostatnio na Łotwie, Estonji i w Norwegji.

W ostatnich czasach czynione są usiłowania do ubezpieczenia rządu od strat, na jakie z tytułu gwarancji eksportowych może być narażony. Usiłowania te idą przeważnie w kierunku zapewnienia współpracy z towarzystwami ubezpieczeń kredytu eksportowego (Niemcy, Anglja), bądź też w formie ściślejszej współpracy na polu wywiadu handlowego.

Następnym więc etapem w rozbudowie naszego aparatu pomocy dla handlu zagranicznego winno być utworzenie Towarzystwa ubezpieczeń kredytu, instytucji prywatnej, obejmującej szerszy zakres działania w znaczeniu ogólno-handlowem.

Z chwilą wejścia w życie tych uchwał, Łódź będzie miała unormowany tani kredyt konieczny, celem zwiększenia eksportu naszych towarów zagranicę.

Obrót towarów w Łodzi w 1929 r.

Wydział statystyczny m. Łodzi opracował dane dotyczące przywozu i wywozu towarów w Łodzi w 1929 roku. Dane te obejmują przewozy kolejami państwowemi.

W zakresie przywozu dane te wykazują poważny spadek większości przywozonych kolejami towarów. Przywóz budulca drzewnego obniżył się ze 121 tys. tonn w roku 1928 na 83 tys. tonn w roku 1929, przywóz drzewa spadł z 66 tys. tonn na 56 tys. tonn, przywóz bawełny z 76 tys. tonn na 68 tys. tonn, wełny zaś z 17 tys. tonn. W porównaniu więc z rokiem 1928 przywóz w roku 1929 budulca drzewnego obniżył się o 32%, drzewa o 15%, bawełny o 10%, wełny o 24%.

Jedynie wzrósł w r. ub. przywóz węgla, którego przywieziono do Łodzi 1,359,855 tonn podczas gdy w roku 1928 przywieziono 1,046,868 tonn węgla. Wzrost więc przywozu węgla wynosi 30%. Ma on swoje uzasadnienie w smutnem doświadczeniu z okresem zeszłorocznej zimy, podczas której dotkliwe mrozy zastały Łódź niedostatecznie zaopatrzoną w węgiel. W tym roku Łódź jest obficie zaopatrzona w węgiel...

Globalna cyfra wywozu za rok 1929 wynosi 215,937 tonn towarów, podczas gdy w roku 1928 wywieziono z Łodzi 234,913 tonn towarów. Spadek wywozu więc wynosi 9%. Ogólny ten spadek tłomaczy się znacznem obniżeniem wywozu głównie wywożonego produktu łódzkiego, a mianowicie wyrobów włókienniczych. W roku 1928 wyrobów tych wywieziono 82,231 tonn, a w roku 1929 — 69,536 tonn. Wywóz więc towarów włókienniczych zmniejszył się o 16%.

Z powyżej przytoczonych danych wywnioskować można do jakiego stopnia na tętnie gospodarczego życia Łodzi zaważyło ogólne położenie gospodarcze kraju i niekorzystna konjunktura. (ISKRA)

Łódź a Szwecja

Pomyślne horoskopy

Onegdaj otwarto w Sztokholmie wystawę wzorów łódzkich towarów włókienniczych, która wywołała niezmierne zainteresowanie sfer przemysłowych szwedzkich.

Najpoważniejszy sztokholmski dziennik „Nya Daglit Allahanda" zajmuje się w dłuższym artykule tą wystawą i wysnuwa z niej następujące wnioski:

„Szwecja może stanowić dla łódzkiego przemysłu włókienniczego olbrzymie źródło zbytu. Dotąd Niemcy dostarczali masowo materjałów na ubrania. Polska mgłaby z powodzeniem konkurować z Niemcami, jednak odbiorcy szwedzcy musieliby się zapoznać dokładniej z polską produkcją".

Również zwiedzający wystawę Szwedzi unosili się nad jakością wyrobów łódzkich, wprost nie chcąc wierzyć, że wyrabia się tam tak wspaniałe rzeczy.

Wystawa została urządzona staraniem polsko-szwedzkiej Izby handlowej w Sztokholmie, która nie szczędziła czasu, środków i pracy, by pokaz wypadł imponująco.

Od ruchliwości przemysłu łódzkiego zależą dalsze sukcesy. R.

Eksport świń do Niemiec będzie zwiększony

Ostry front niemiecki przeciw eksportowi świń polskich w ostatnich czasach uległ silnemu osłabieniu.

Dowodem tego jest referat kierownika ogólno-niemieckiej organizacji zbierzat w Berlinie dr. Burckhardta, dotyczący horoskopów kształtowania się cen trzody w Niemczech w związku z wynikami ostatniego urzędowego spisu zwierząt. Autor sądzi, że okres wysokiego poziomu cen trzody w Niemczech, który zwykle trwał tak długo, jak poprzedzający go okres depresji, tym razem będzie trwał znacznie dłużej, a przyczyną tego zjawiska jest wyniszczenie pogłowia prosiąt, skutkiem ostrej zeszłorocznej zimy.

Skutkiem tego należy przewidzieć, że poziom cen trzody w Niemczech w ciągu 1930 roku nie będzie się wcale różnił od poziomu z roku 1929 i że nawet import nieznacznej stosunkowo ilości trzody z zagranicy nie zdoła spowodować zniżki. Ostatnie stwierdzenie jest niezmiernie ważne ze względu na rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

Zmysł oszczędności się budzi

Mimo kryzysu wkłady w kasach rosną

W dniu 31 grudnia r. ub. w 353 komunalnych kasach oszczędności suma wkładów oszczędnościowych wynosiła 361,2 milj. zł.

Przoduje pod względem gromadzenia woj. krakowskie, którego 24 kasy zgromadziły 96,9 milj. zł. Kooperatywy posiadały w tym samym czasie 240,8 milj. zł. wkładów oszczędnościowych, P.K.O. zaś 172,9 milj. złotych.

Suma wkładów oszczędnościowych z roku na rok wzrasta: w r. 1926 w 211 komunalnych kasach oszczędności złożono 75,6 milj. zł. wkładów oszczędnościowych, w r. z. w 353 kasach — 361,2 milj. zł.

Równocześnie zaznaczył się wielki wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. (ze 122,2 milj. zł. w r. 1928 do 172,9 milj. zł. w r. z.).

Rząd uwzględni potrzeby Łodzi przy rozdziale zamówień

(Telefonem od wł. koresp.)

Ciężkie położenie przemysłu jest przedmiotem narad rządowych. Obecnie jest opracowywany projekt podziału robót i dostaw dla poszczególnych ośrodków przemysłowych. Specjalną uwagę

poświęcono Łodzi

jako środowisku znajdującemu się w najcięższych warunkach.

Mają być stworzone dla wszystkich ministerstw i przedsiębiorstw państwowych

jednolite przepisy

dotyczące przetargów, zaliczkowania i warunków dostawy i powierzenia robót.

W ten sposób usunięta zostanie niezdrowa konkurencja między firmami krajowemi, które dla uzyskania zamówień podają fantastycznie dogodne, ale niewykonalne oferty.

Ponadto usunięte zostanie niebezpieczeństwo

konkurencji zagranicznej,

głównie niemieckiej, dysponującej taniemi kredytami i specjalnemi premjami wywozowemi swojego rządu.

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 132

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
522

Dziś i dni następnych!

Od wtorku dnia 11 do poniedziałku dnia 17
Niezapomniany „BEN HUR" RAMON NOVARRO w obrazie pod tytułem

ZAKAZANE GODZINY

wzruszająca opowieść miłosna o królu władcy i królu niewolniku
W rolach głównych
bożyszcze i ulubieniec kobiet **RAMON NOVARRO** i jego partnerka **RENE ADOREE**

❖Następny program: **BEZBRONNE DZIEWCZĘ** Następny program:❖

Teatr świetlny
„PRZEDWIOŚNIE"
Żeromskiego 74—86. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego
Ceny miejsc: I-l zł., II-75 gr., III-50 gr., na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o g. 4 pp. w soboty, niedz. i święta o g. 2 pp. Passe-partout i bilety wolnego wejścia w soboty i niedz. nieważne 579

Dziś i dni następnych Arcyfilmu polskiego p. n.

Szlakiem Hańby

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom shańbionych kobiet wg. powieści A. MARCZYŃSKIEGO p. t. **„W szponach handlarzy kobiet"**

W roli tytułowej przepiękna polska gwiazda filmowa **Marja Malicka**
i niezapomniany wykonawca roli „POLICMAJSTER TAGIEJEW" **Bogusław Samborski**

Pierwszorzędny zespół muzyczny.

KINO TEATR
„SYRENA"
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś Wielka Premjera!

Clive Brook, Mary Brian, Wiliam Powel, Olga Bakłanowa, Jack Luden
w filmie przewyższającym „OBŁAWA" i „LUDZIE PODZIEMI"

ZAPOMNIANE TWARZE

czyli **WIĘZIEŃ 204.**

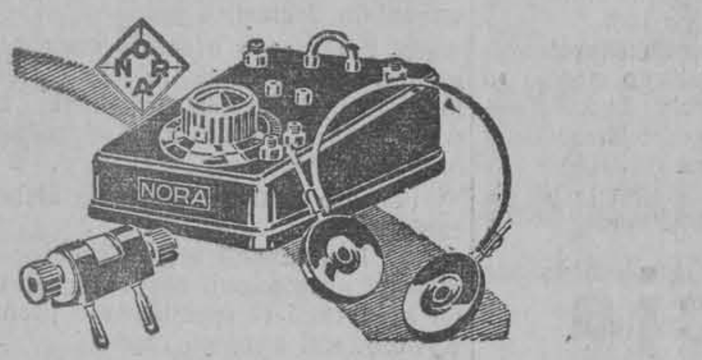
II obraz **PAT i PATACHON** jako **„Strażnicy cnoty"**

Następny program:
Z dnia na dzień
w ilustracji chór artystyczny składający się z 10 osób.

NORA

mówi za siebie!

PRZEKONAJ SIĘ SAM!



699 **Do nabycia wszędzie!**



MAUZOLEUM
OSOBLIWOŚCI
wybryków natury
PIOTRKOWSKA 30
704 Po wyzdrowieniu
Człowiek -- Zwierzę
ZNÓW DO OBEJRZENIA

Największa sensacja świata
ŻYWE DZIECKO — KOLOS —
10-letnie dziecko waży 250 funtów
Wejście do wszystkich działów 1 zł. Czynne od 11 r. do 11 w.

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa". Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu. 637

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu. 635

Zaginęła książeczka obrachunkowa i świadectwo pracy na nazwisko Alfonsa Błaszczyka, wydana przez Widzewską Manufakturę. 481

Introligatorzy, nakładaczki, falcowaczki i robotnicy znajdą zajęcie w Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 697

Do akt Nr. 196—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, K. GARCZYŃSKI, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano we wsi Orszk gminy Dłutów, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Morawca, i składających się z żywego inwentarza, oszacowanego na sumę zł. 600.
Pabjanice, dnia 10/II—1930 r.
(m. p.) Komornik (—) K. GARCZYŃSKI

Do akt Nr. 197—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, K. GARCZYŃSKI, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano we wsi Orszk gminy Dłutów, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Morawca, i składających się z konia, woza, 3-ch gęsi i 4-ch korcy żyta, oszacowanych na sumę zł. 535.
Pabjanice, dnia 10/II—1930 r.
(m. p.) Komornik (—) K. GARCZYŃSKI

Do akt Nr. 164—1930 r.
OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, K. GARCZYŃSKI, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 roku od godz. 10 rano w Pabjanicach, przy ul. Tuszyńskiej Nr. 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hieronima Wlazłowicza, i składających się z 700.000 sztuk cegły, oszacowanej na sumę zł. 43.000.
Pabjanice, dnia 10/II—1930 r.
(m. p.) Komornik (—) K. GARCZYŃSKI

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
Leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
652 **PORADA 3 zł.**

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38 564

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
Dla niezamożnych **ceny lecznic** 654

NOWOŚĆ!! NOWOŚĆ!!
WIECZNY - akumulator do RADJA
Cena 125.— zł. nadaje się do każdego odbiornika
Odpada koszt ładowania, niema kłopotu z odsyłaniem do firmy
Polskie Radjo
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja Nr. 4.
639

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 664

FRYZJER
damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w ciągu 6 tygodni
L. Weinrot, Wólczańska 61 mieszkania 5, od 3 — 4 i od 8—9 wieczorem 671



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczne „Patent" do meblowych łóżekp odług miary najtaniej można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie
„DOBROPOL"
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, **tel. 1-58-61** 641

COŚ ZROBIŁ

dla rozpowszechnienia **„HASŁA"**

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa" Odbito w drukarni własnej Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz.